Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filja: ulica Dworcowa 2.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Numery Telefonu: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filja ulica Dworcowa 1299.

Numer 96. | BYDGOSZCZ, środa dnia 27 kwietnia 1927 r. | Rok XXI.

W świetle prawdy.

Z. O. K. Z. a Obóz Wielkiej Polski.

Oświadczenie Zarządu Okręgowego Polskiego Stron. Ch. D.

W związku z treścią pisma Zarządu Okręgowego Z. O. K. Z., umieszczonego w numerze 90 (ze środy 20 b. m.) „Dziennika Bydgoskiego“, po stwierdzeniu faktów w zarządzie Koła miejscowego Ch. D. w Wyrzysku, oświadczamy:

1) Pan Peliński z Bydgoszczy, który z ramienia Z. O. K. Z. wygłosił w Wyrzysku w dniu 17 marca wykład na temat „Rodzimych cech kultury polskiej“, w referacie swoim poruszył i omawiał **aż dwustronnie** sprawę Obozu Wielkiej Polski, przyczem ku zdumieniu inteligentniejszych słuchaczy **porównał Obóz Wielkiej Polski z Konfederacją Barską. (!)**

W referacie swoim w trakcie omawiania sprawy Obozu Wielkiej Polski p. Peliński dobitnie **podkreślił, że program O. W. P. i Z. O. K. Z. zupełnie się pokrywa i zgadza.**

2) Zorjentowawszy się, że po zebraniu Z. O. K. Z. odbywa się na tej samej sali zebranie miejscowego koła Ch. D., p. Poliński salę opuścił **i na zebraniu Ch. D. wogóle nie przemawiał.**

Ponieważ z pisma Zarządu Okręgowego Z. O. K. Z. jasno wynika, że zarząd ten wprowadzono w tej sprawie w błąd, przeto, o ile Zarząd Okręgowy Z. O. Z. będzie sobie tego życzył, służymy mu każdej chwili nazwiskami bardzo poważnych osób, mogących poświadczyć zgodność naszego oświadczenia z zaszłemi na terenie Wyrzyska faktami.

Zarząd Bydgoskiej Rady Okręgowej Pol. Stron. Ch. D.

Nareszcie!

Warszawa, 25. 4. Prokuratura wojskowa kończy przygotowania aktu oskarżenia przeciwko gen. Rozwadowskiemu. Akt oskarżenia będzie wykończony już w przyszłym tygodniu, poczem przesłany zostanie do sądu okręgowego wojskowego tak, że rozprawa będzie już niebawem rozpisana.

(Ciężkie zbrodnie muszą być tego gen. Rozwadowskiego, skoro prokuratura wojskowa potrzebowała aż roku czasu na wygotowanie aktu oskarżenia! Ano zobaczymy, jak to będzie na przewodzie sądowym. — Red.)

Zaburzenia bezrobotnych w Sochaczewie.

Warszawa, 26. 4. (tel. wł.) W Sochaczewie bezrobotni zebrali się przed magistratem i pod wpływem agitacji komunistów usiłowali wedrzeć się do gmachu. Z trudem udało się policji rozproszyć tłum bez użycia broni. Kilku komunistów aresztowano.

Pierwsze krematorjum polskie powstaje w Rybniku.

Katowice. (AW) Wskutek powziętej przez magistrat w Rybniku uchwały o zamknięciu cmentarza, kilku obywateli rybnickich postanowiło ufundować krematorjum w Rybniku. Stanowisko władz kościelnych jest negatywne.

Misja sowiecka w Warszawie siedzibą szpiegostwa.

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł.) W Wilnie aresztowano pewnego młodzieńca, który uczęszczał niegdyś do szkoły polskiej, ale został z niej wydalony. Młodzieniec ów udał się do Rosji, ukończył tam wojenno-polityczną szkołę w Taszkiencie i wstąpił do G. P. U. w Mińsku. Po pewnym czasie wysłano go do Polski, gdzie prowadził akcję szpiegowską na terenie województwa nowogrodzkiego.

Aresztowany przez władze polskie, odcierpiał dwuletnią karę w więzieniu w Łukiszkach. Obecnie usiłował otrzymać stanowisko w administracji wojskowej, a gdy starania nie powiodły się, próbował szczęścia w pewnym urzędzie cywilnym, posiadającym ważne dokumenty państwowe. Policja polityczna zwróciła uwagę na te zabiegi, dokonała rewizji w mieszkaniu awanturnika i znalazła bardzo kompromitujący materjał i broń. Aresztowany przyznał się, że sekretarz misji sowieckiej zaangażował go do roboty szpiegowskiej w Wilnie z poleceniem wykradzenia niektórych tajnych dokumentów.

Kaszubi nie politykują, tylko stoją na straży całości państwa.

Toruń, 25. 4. (PAT) Dowódca Okręgu Korpusu nr. VIII., generał Berbecki otrzymał dziś następującą depeszę:

Zebrani w dniu 24 kwietnia br. w Kartuzach na zjeździe delegatów przedstawiciele towarzystw wojackich i stowarzyszeń młodzieży polskiej, reprezentujący prawie całą ludność kaszubską, stwierdzają swoją apolityczność i gotowość obrony granic Polski i wiary katolickiej na rozkaz prawowitego rządu. Obecnemu rządowi wyrażamy szczególną sympatję z powodu jego energicznego postępowania. Jesteśmy przekonani, że Polska jedynie pod silnymi i energicznymi rządami dojdzie do rozkwitu. W tej pracy chętnie pomożemy!

Wojacy i katolicka młodzież na Kaszubach
W imieniu zjazdu — prezydjum.

Przyszła wojna bez gazów?

Genewa, 25. 4. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, omawiano wniosek Polski, Belgji, Jugosławji, Rumunji i Czechosłowacji, dotyczący zakazu stosowania broni chemicznej i środków bakterjologicznych i zakazu wytwarzania, wwozu i wywozu tych środków dla celów wojennych. Delegat Niemiec wypowiedział się za takim zakazem, jak również za **zakazem wszelkich przygotowań do wojny chemicznej** i przyłączył się całkowicie do powyższego wniosku pięciu państw. Zkolei rozpoczęto rewizję tekstu projektu konwencji w pierwszem czytaniu. W tej sprawie min. Sokal wygłosił dłuższe przemówienie.

Ku zjednoczeniu Chin.

Londyn, (AW.). „Westminster Gazette“ donosi z Pekinu o pomyślnym zakończeniu rokowań w sprawie **zmiany administracji brytyjskiej koncesji w Tien-Tsinie.** Zarząd koncesji spoczywać będzie w rękach rady, złożonej z pięciu chińczyków i pięciu cudzoziemców. Władza policyjna przejdzie na Chińczyków, którym przydzieleni będą cudzoziemscy inspektorowie. — Korespondent „Westminster Gazette“ podkreśla daleko idącą **ugodowość** reprezentantów Czang-Tso-Lina w czasie rokowań.

Pekin. (AW) W wyniku nominacji umiarkowanego nacjonalisty dr. Wu na stanowisko ministra spraw zagranicznych rządu szanghajskiego dymisjonowano z jego składu 3 ministrów, niesolidaryzujących się z ostatniemi represjami antykomunistycznemi, zarządzonemi przez gen. Czan-Kai Szeka. W ten sposób skład obecny gabinetu gen. Czan-Kai-Szeka ma już zdecydowanie antykomunistyczne oblicze.

Pekin (AW). Donoszą tu z Szanghaju, iż **gen. Czan-Kai-Szek** w obecności kilku korespondentów francuskich złożył oświadczenie, w którem zaznacza, iż uważa **zjednoczenie sił nacjonalistycznych** chińskich pod władzą rządu **szanghajskiego,** przeciwstawiającego się komunistom za rzecz przesądzoną. Generał Czan-Kai-Szek stwierdza, iż bynajmniej nie uważa za rzecz niemożliwą wznowienie rokowań z Czang-Tso-Linem na platformie akcji niepodległościowej, skierowanej przeciwko wszystkim **ciemiężcom zagranicznym Chin.** Zapytywany o wypadki nankińskie gen. Czang-Kai-Szek oświadcza, iż winowajcy będą przez rząd szanghajski surowo ukarani.

Czang-Tso-Lin prezydentem Chin

Pekin. (AW) W dalszym ciągu utrzymują się tu pogłoski o bliskiem objęciu przez gen. Czang-Tso-Lina stanowiska prezydenta republiki chińskiej. Tymczasem w Nankinie i Szanghaju od szeregu dni panuje już spokój. Wyrazem optymistycznych nastrojów co do sytuacji w najbliższym czasie jest, że obcokrajowcy amerykanie, którzy niedawno uciekli do Korei i Japonji, zaczynają stopniowo powracać do Chin północnych.

Komisarz rządowy dla m. Inowrocławia.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych postanowiło delegować do Inowrocławia komisarza rządowego. Jest to skutek fatalnej gospodarki Magistratu m. Inowrocławia.

Zjazd N. P. R. lewicy na Pomorzu.

W niedzielę dnia 24 bm. odbył się w Grudziądzu zjazd delegatów N. P. R. lewicy na Pomorzu.

Jak pisze toruński „Przegląd Zachodni“ na zjazd przybyło 69 delegatów oraz znaczna liczba gości.

Zebranie zagaił poseł Ciszak z Poznania. Obradom przewodniczył prof. Baliński z Torunia.

Referaty wygłosili pp.: poseł Ciszak o powstaniu i organizacji N. P. R. lewicy, red. Strauch z Poznania o politycznem i gospodarczem położeniu Polski i prof. Baliński o roli inteligenta w społeczeństwie.

Do Zarządu wojewódzkiego wybrano 9 członków. Prezesem został p. Lankowski z Grudziądza.

Przyjęto cały szereg wniosków i rezolucyj.

Zjazd wysłał depeszę z hołdem do Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego.

Przesilenie gospodarcze w Japonji.

Związki robotnicze grożą strajkiem generalnym. — Giełdy zamknięte.

Londyn. (AW) Z Tokio donoszą, że krytyczna sytuacja finansowa ostatnich dni **nieco się polepszyła.** W Osaka **otwarto znowu banki.** Nastrój wśród ludności spokojniejszy, a to wskutek gotowości Banku Państwa do użyczenia pomocy mniejszym bankom. **Giełda jedwabiu w Yokohamie pozostanie zamknięta do końca miesiąca.**

Tokio, 25. 4. (AW) Sytuacja gospodarcza państwa w wyniku nowych bankructw bankowych jest jak najbardziej poważna. Dotychczasowa **akcja rządowa** przy pomocy kredytów ratunkowych nie dała **spodziewanych wyników.** Mimo otwarcia kilku banków, giełdy są w dalszym ciągu zamknięte. W tej sytuacji Japoński Bank Państwa czyni ostatnie próby opanowania sytuacji, ogłaszając, iż gotów jest udzielić prywatnym bankom subsydjów i pożyczek.

Tokio. (AW) Niezwykle ciężka sytuacja gospodarcza skomplikowała się **strajkiem generalnym,** który ogłoszony został dziś przez związki zawodowe. Nawet w razie, gdyby strajk generalny doznał jedynie częściowego powodzenia, rząd stanie przed nieprzezwyciężonemi trudnościami.

Z dziejów męczeństwa Kościoła w Meksyku.

Meksyk, 25. 4. (AW.) Nastąpiły tu ponowne aresztowania w sferach kleru rzymsko-katolickiego. Rząd meksykański skazał ostatnio jednego arcybiskupa i 5 biskupów na banicję i przymusowo ich deportował.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 26. 4. (tel. wł.) W Kielcach odbył się zjazd ks. ks. rektorów i profesorów seminarjów duchownych wszystkich diecezji. Celem zjazdu było ujednostajnienie programu nauczania w seminarjum.

Warszawa, 26. 4. Minister oświaty w r. b. organizuje około 120 kursów dla nauczycieli szkół powszechnych. Zgłoszenia uczestników odbywać się będą w drodze służbowej, przyczem termin zgłoszeń upływa z dniem 1 czerwca. Szczegóły rozkładu kursów ogłosi najbliższy dziennik urzędowy Min. oświaty.

Rząd opiekuje się Gdynią.

Warszawa, 26. 4. (tel. wł.) W ministerstwie skarbu odbyła się międzyministerjalna konferencja w sprawie poczynienia szeregu inwestycji w Gdyni. Skarb przyznał na ten cel kredyty w wysokości około 5 miljonów złotych. Należy się spodziewać, że najdalej za miesiąc akcja budowlana w Gdyni będzie rozpoczęta.

Chłopi postponują Witosa.

Warszawa, 26. 4. (tel. wł.) Według wiadomości nadeszłych z Tarnopolszczyzny, chłopi z powiatu złoczewskiego, którzy otrzymali legitymacje stronnictwa Piasta z podpisem Witosa, masowo zwrócili te legitymacje, zaznaczając, że nie przyjmą legitymacji z tym podpisem.

Los morderców prez. Cynarskiego.

Warszawa, 26. 4. (tel. wł.) Mordercy ś. p. prezydenta Cynarskiego staną przed sądem doraźnym 4 lub 5 maja. Oskarżeni zachowują się bardzo nerwowo, wyrażając nieustanną obawę, czy staną przed sądem doraźnym czy zwykłym.

Rozdwojenie w stronnictwie sanatorów

Warszawa, 26. 4. (AW) Przy zbliżających się wyborach do Rady Miejskiej, utworzone już zostały dwie odrębne grupy wyborcze obozu sanacyjnego, należą tu: obywatelski komitet wyborczy uzdrowienia gospodarki miejskiej, którego środek stanowi Partja Pracy, i grupa mieszczańska, oraz blok naprawy gospodarki samorządowej, popierany przez Zw. N. Rp.

Wybory do ciał samorządowych w Małopolsce wschodniej.

Warszawa, 26. 4. (AW) Minister spraw wewnętrznych zarządził przeprowadzenie wyborów do samorządów miejskich i wiejskich na terenie województw, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego z wyjątkiem miasta Lwowa. Wybory odbędą się na podstawie austrjackiej ordynacji wyborczej z dnia 12 sierpnia 1866, uzupełnionej przez rozporządzenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej w 1918 r. Rozporządzenie rozszerza czynne prawo wyborcze rad miejskich, przez stworzenie 4 kurji.

Chopin na Wawelu.

Warszawa, 26. 4. (tel. wł.) Od kilku dni bawi w Warszawie p. Edward Gauche p[illegible]zes Stowarz. Fryderyk Chopin w Paryżu, który niedawno rzucił myśl przewiezienia prochów wielkiego muzyka na Wawel. Pan Gauche przybył do Polski w sprawie realizacji swego projektu.

Rycie sowieckie w Polsce.

Warszawa, 26. 8. (tel. wł.) Dochodzenia ustaliły, że z pośród aresztowanych wczoraj w żydowskim związku handlowców, dziewięć osób było współpracownikami sowietów, uprawiającymi antypaństwową działalność. Lokal związku opieczętowano. W lokalu tym ukrywał się przez pewien czas po ucieczce z więzienia [illegible] komunista Przybyszewski.

Państwo będzie się bronić przed szkodnikami.

Nadzwyczajna komisja do walki z nadużyciami.

Warszawa, 26. 4. Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów omawiany był projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o powołanie do życia nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami, popełnianemi na szkodę państwa. Komisja składać się będzie z pięciu członków i podlegać będzie Premjerowi. Do komisji wejdą przedstawiciele Sądu Najwyższego i Prokuratury. Kompetencją nadzwyczajnej komisji będzie prowadzenie przedewszystkiem śledztwa w sprawach nadużyć, przyczem aktom śledczym tej komisji przyznana będzie moc aktów sądowych. Na czele komisji nadzwyczajnej będzie powołany przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Państwa. W najbliższych dniach mają być ustalone dokładne szczegóły tego dekretu, jakoteż personalja.

* * *

(Jeżeli ten nowy trybunał będzie wyposażony w podobną władzę, co Najw. Izba Kontr. Państwa, to szkoda zachodu i blagi, że rząd walczy z korupcją! — Red.)

Wielka afera szpiegowska we Francji.

Komuniści wykradli model nowego karabinu. — Masowe aresztowania.

Paryż, 25. 4. (AW) Rząd francuski podjął wzmożoną walkę z komunistami. W szeregu miejscowości przeprowadzono ponowne rewizje. W mieszkaniach członków francuskiej partji komunistycznej. W Breście uwięziono stałego delegata partji komunistycznej Picaut za rozszerzanie propagandowej bibuły. W Paryżu przystąpiono do aresztowania szeregu agitatorów.

Paryż. (AW) Omawiając ostatnie aresztowania komunistyczne we Francji stwierdza „Petit Parisien", że jest to dopiero **początek wielkiej afery szpiegowskiej** i że główne, najbardziej sensacyjne aresztowania nastąpią za parę dni. Podobno śledztwo wykryło, że rozgałęzioną siecią wywiadowczą kierował **pewien radny miejski Paryża.** Szajka rozporządzała szeregiem ludzi, wpływowych i mających **dostęp do ministerstwa spraw wojskowych i sztabu generalnego. Model nowego typu karabinu maszynowego,** przeznaczonego dla armji francuskiej znikł niedawno w tajemniczy sposób i są poszlaki, iż czynna tu była wspomniana szpiegowska organizacja komunistyczna.

Zażydzenie Lubartowa.

Żydzi i komuniści zdobyli 13 mandatów do Rady Miejskiej na 24 radnych.

Lubartów, 25. 4. (AW.) Dziś ogłoszono wyniki wyborów do rady miejskiej w Lubartowie, odbytych w dniu 24 kwietnia. Głosowało ogółem 3.800 osób, uprawnionych do głosowania było 3.873. Na listę nr. 1 — sjonistów — głosowało 1008, uzyskała ona 8 mandatów, lista nr. 2 — żydów ortodoksów — 354 głosów — 3 mandaty, nr. 3 — bezpartyjna-mieszczańska (narodowa demokracja) 755 głosów — 6 mandatów, nr. 4 — klub naprawy gospodarki miejskiej — 358 głosów — 3 mandaty, nr. 5 — komuniści — 234 głosów — 2 mandaty, nr. 6 — P. P. S. — 271 głosów — 2 mandaty.

Wampiry z Wieliszewa przed sądem apelacyjnym.

Warszawa, 26. 4. (tel. wł.) Sprawa włościan z Wieliszewa, którzy dokonali samosądu nad rzekomą czarownicą Józefą Sołtysową i jej krwią leczyli chorą Stanisławę Pachnikową, dotarła wczoraj do sądu apelacyjnego. Trybunał zmniejszył znachorowi Orgańskiemu karę z 6 miesięcy na 3 miesiące. Wyrok zaś skazujący Stachnika na 3 miesiące zawiesił na 2 lata.

Dożywocie dla Sieroszewskiego.

Warszawa, 25. 4. (tel. wł.) Rada min. przyznała zaopatrzenie dożywotnie z funduszu państwowego Wacławowi Sieroszewskiemu. Będzie ono wynosiło 500 zł miesięcznie, zaś zaopatrzenie matce rozstrzelanego bojownika śp. Mireckiego wynosić będzie miesięcznie 250 złotych.

Przynęta wyborcza dla urzędników.

Warszawa, 26. 4. (AW) Dzisiejsza „Gazeta Warszawska Poranna" występuje z krytyką ostatniego oświadczenia wicepremjera Bartla komunikującego o możliwości udzielenia urzędnikom państwowym 20% podwyżki płac. Dziennik uważa, iż podobne oświadczenie złożone w formie nieobowiązującej, w przeddzień wyborów do Rady Miejskiej jest posunięciem czysto wyborczem.

Posiedzi za obrazę ministra.

Warszawa, 25. 4. Warszawski sąd okręgowy rozpatrywał sprawę redaktora „Gazety Por. Warsz." p. Olszewskiego, oskarżonego o wydrukowanie 2 artykułów, w których dopuścił się zniewagi min. Czechowicza. Sąd skazał red. Olszewskiego na 2 tygodnie więzienia i 20 zł grzywny.

Nowe aresztowania księży Polaków w Rosji.

Potwierdza się wiadomość, iż władze sowieckie aresztowały sześciu księży katolickich Polaków pod zarzutem spiegostwa na rzecz Polski.

Sowiety dążą do wywołania nowej rozprawy sądowej w stylu rozprawy przeciko księdzu arcybiskupowi Ciepl[illegible]cwi i ks. Budkiewiczowi.

Doroczny koncert Tow. Śpiewackiego „Halka" w Bydgoszczy.

Tegoroczny statutowy koncert towarzystwa śpiewackiego „Halka", w długim szeregu audycji, jakie się w bieżącym sezonie w Bydgoszczy odbyły, należy zaliczyć do imprez wartościowszych i do artystycznie lepiej udanych a program, jaki dzielna ta drużyna śpiewacza pod batutą swego niestrudzonego dyrygenta, p. Masełkowskiego, kapelmistrza 16 p. uł., na swój doroczny koncert za zadanie sobie postawiła i sposób jego wykonania, przynosi „Halce" zaszczyt i świadczy o rzetelnej pracy i zamiłowaniu ku pieśni polskiej, jakie w tej drużynie śpiewaczej bezsprzecznie panuje.

Jest przyjętym zwyczajem, że w koncertach chóralnych układa się program w ten sposób, że zazwyczaj bierze się jedną lub dwie kompozycje większych rozmiarów i do nich się dostawia szereg mniejszych pieśni i piosnek; „Halka" natomiast na swój program wzięła same duże, o wysokiej wartości artystycznej utwory, dostępne chyba tylko najbardziej sprawnym i wysoko wykwalifikowanym zespołom, za jakie się obecnie w Polsce uważa krakowskie „Echo", warszawski zespół „Harfa", krakowski chór akademicki i „Echo" poznańskie. Program ten obejmował więc między innymi takie utwory jak balladę Dworzaczka: „Śpiewak zwycięzca", Maszyńskiego: „Wstań pieśni" i „Dzwony", Lachmanna: „Idziem do ciebie", „Dwie dole", tudzież „Ave Caesar" Niewiadomskiego, który to utwór obok Walewskiego „Burza", uważa się za najtrudniejszą do wykonania kompozycję chóralną na zespół męski.

Ile pracy i zamiłowania trzeba było włożyć aby tyle tych wielkich i niesłychanie trudnych utworów w artystycznej mierze opanować, potrafią ci tylko pojąć i zrozumieć, którzy sami się kultywowaniu tej chóralnej sztuki oddają a tych właśnie było można na sali w znacznym komplecie, jako delegatów pokrewnych zrzeszeń śpiewaczych, kultywujących chór męski, zauważyć. Co ich na ten koncert sprowadziło, nie wchodzę w to, ale podnoszę to z uznaniem.

Chór męsk[illegible] „[illegible]lka" jest obecnie zespołem, złożonym z [illegible] młodych, zdrowych, świeżych a szlach[illegible] umiar używania ich, tudzież dobrawn[illegible] ich emisja, pozatem racjonalne operowanie oddechem i pełne smaku frazowanie sprawia, że chór ten brzmi bardzo kulturalnie i daje wiele estetycznego zadowolenia. Z wykonanych utworów największe wrażenie zrobiły: „Ave Caesar" i „Dzwony".

Całość wykonania programu świadczy chlubnie, że zespół ten pod dzielnymi i pracowitymi swoimi kierownikami, którymi są: prezes p. Gutkowski i kpm. Masełkowski jako dyrygent, stale i konsekwentnie podąża do artystycznej wyżyny i pracą swoją w szeregu tutejszych zespołów męskich wybił się na miejsce czołowe.

Dla urozmaicenia programu, które dla uniknięcia nużącej monotonności było faktycznie potrzebne, wprowadzono na program solo śpiew p. Gorzechowskiej i solo skrzypcowe mł. Winterfelda. P. Gorzechowska, wybornie dysponowana, odśpiewała przy akomp. p. Tobiaszówny, przepięknie arję z „Halki" i cygańską pieśń Czajkowskiego i odniosła duży sukces, co zresztą stale jest jej udziałem. Akompanjowała bardzo poprawnie p. Tobiaszówna.

Winterfeld młodszy, jako skrzypek, to materjał na poważnego wirtuoza, który dziś już mimo swego młodocianego wieku (14 czy 15 lat) umie być naprawdę zajmującym i to do tego stopnia, że z tem, co pokazał tym razem, a był to utwór dostępny tylko dojrzałym już wirtuozom (Hubaya: „Hejre Kathi" z cyklu „Scenes de la Csarda") może się pokazać i na st[illegible]ecznej estradzie, przed bardzo nawet wybrednem audytorjum. Utwór ten Hubaya, wymagający dużej technicznej sprawności i pogłębienia stylu, odegrał młodociany ten aspirant do karjery wirtuozowskiej, przy doskonałym akompanjamencie swego ojca, prawie że stylowo i artystycznie, co jest najlepszym dowodem jego wrodzonego mu talentu i pedagogicznych walorów jego ojca. Publiczność młodego koncertanta burzliwie oklaskiwała i w ten sposób zmusiła go do naddatku w formie rytmicznego i bardzo efektownego „Oberka" Seybolda.

O ile „Halka" zadanie swoje spełniła tym razem sumiennie i uczciwie, o tyle znów publiczność nie spisała się pięknie, bo nie przybyła w t[illegible]kim komplecie, na jaki koncert ten zasługiwał. Zarząd „Halki" nie był tym razem „praktycznym". Trzeba było zapowiedzieć po koncercie tańcówkę a komplet publiczności byłby taki, że sala nie pomieściłaby wszystkich chętnych.

Z. G. Urbanyi.

Wybory w Austrji.

Wiedeń, 25. 4 . (Pat.) Dziś odbyły się w całej Austrji wybory do rady narodowej i do poszczególnych sejmów krajowych. Wybory miały wszędzie przebieg spokojny. Naogół sądzą, że straty i nadwyżki głosów poszczególnych partji wyrównały się i że w ugrupowaniu stronnictw nie zajdą większe zmiany.

Wiedeń, 25. 4. (PAT) Wyniki wyborów do rady narodowej: partje mieszczańskie (chrześcijańsko-społeczni i niemiecko-narodowi) otrzymały 79 mandatów, socjaliści 67, Landbund 6. 15 mandatów obsadzonych będzie z list państwowych. Wszyscy wybitni posłowie i członkowie rządu zostali wybrani ponownie.

Wiedeń, 25. 4. (PAT) Wedle doniesień dzienników wieczornych, po ostatecznym rozdziale mandatów partje mieszczańskie otrzymają razem 85 mandatów, socjaliści 72, Landbund 8. Dotychczas w radzie narodowej partje mieszczańskie miały 92 mandaty, socjaliści 68, Landbund 5. Wobec tego partje mieszczańskie utracą 7 mandatów, socjaliści zaś uzyskają 4, a Landbund 3 mandaty.

Otwarcie poznańskiej stacji radjofonicznej.

W ub. niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie poznańskiej stacji radjofonicznej. Program rozpoczął się odtworzeniem pięciu uderzeń zegara oraz hejnału z ratusza poznańskiego, poczem chór „Echo", pod batutą dyr. Raczkowskiego, odśpiewał hymn narodowy.

Nastąpiły przemówienia prezydenta miasta p. Ratajskiego, p. wojewody Bnińskiego, prezesa poznańskiego Radja dr. Chamca, prezesa pozn. dyrekcji poczt i telegrafów p. Urbańskiego, prezesa pozn. Radjoklubu dr. Alkiewicza oraz kierownika programowego pozn. Radja, p. Magnowskiego.

W części koncertowej wzięli udział: prof. Łukaszewicz, prof. Jahnke i orkiestra „Radja Poznańskiego", pod batutą p. Tylji.

O godzinie 7,30 wiecz. transmitowano [illegible] Teatru Wielkiego operę Wallek-Walewskiego „Pomstę Jo[illegible]ową".

Audycjom przysłuchiwał się nieomal cały Poznań: bądźto przy aparatach odbiorczych, bądźto na placu Wolności, gdzie ustawiono 9 wielkich głośników, słyszanych w promieniu 6 kilometów.

Spowiedź b. agenta policji pruskiej.

(Ciąg dalszy).

Cuda w Lourdes a masonerja niemiecka.

Małgorzata Rouchel, kobiecina sześćdziesięcioletnia, cierpiała na kiłę i wilka i miała prawie zupełnie zniszczony, ciekący wstrętnym jadem nos. Było to w roku 1909. Metz zamieszkiwała nienawidząca Niemców bogobojna ludność lotaryńska, która nawet w ostatnim kąciku swych serc zachowała cokolwiek sympatji dla Polski i Polaków, gdyż tu właśnie w Lotaryngji rezydował „le bon roi“ Stanisław, nasz nieszczęśliwy Leszczyński — przed dwoma wiekami w Nancy. Otóż w Lotaryngji częste są pielgrzymki do cudami słynącego uroczo w Pyrenejach położonego Lourdes. Pani Rouchel pojechała tam i została cudownie uzdrowioną. Lekarz Dr. Szulc poświadczył w ateście lekarskim, że nastąpiło uleczenie nieuleczalnej choroby skórnej. Loża wolnomularska we Frankfurcie nad Menem delegowała na miejsce swego sekretarza Dr. Mellera, który ogłosił w „München-Augsburger Zeitung“ artykuł, gdzie na podstawie osobistych oględzin pani Rouchel stwierdzał, że atest Dr. Szulca był fałszywy, że kiła dalej żre nos, że cudowne uzdrowienie nie nastąpiło, że nawet nie nastąpiło najmniejsze polepszenie!

Artykuł ten wzbudził oburzenie w kołach katolików niemieckich i Dr. Szulc, prezes stowarzyszenia katolików w Metzu był zmuszony wytoczyć Dr. Mellerowi proces o zniewagę. Autor niniejszych notatek był wtedy współpracownikiem biura korespondencyjnego Schwedera w Berlinie i został na ten proces do Metzu wydelegowany. I chce właśnie w swych wspomnieniach wykazać, jakiemi drogami chodzi, i jakich środków używa brać wolnomularska, ażeby zwalczyć Kościół rzymski.

Mój szef Schweder przed odjazdem moim do Metzu udzielił mi wskazówek, ażeby przy pisaniu sprawozdania z procesu trzymać się ściśle wskazówek Dr. Mellera, ponieważ loża masońska zwraca wszelkie koszta — likwidować można dużo.

W Metzu oczekiwał mnie na dworcu sławetny „brat“ Dr. Meller. Ulokował on mnie w pierwszorzędnym hotelu i zaproponował wywiad z rzekomo uleczoną Rouchel. Pojechaliśmy. Schludne mieszkanko na przedmieściu. Siwa, starsza kobieta z plastrami na nosie. Nic odrażającego. Pytam się po francusku. Wierzy w swe uleczenie. Dawniej przed pielgrzymką do Lourdes było znacznie gorzej; dziury w nosie pozasychały, wstrętny jad ustał. Lecz w ostatnich dniach się znów pogorszyło.

Dr. Meller objaśnia, że zapisał jakąś miksturę i dopiero po używaniu tego eliksiru nos przybrał kształt ludzki.

Madame [illegible] wo po francusku [illegible]

— Nic [illegible] o tych maściach [illegible] ra się [illegible] yło, lecz wierzę, że Najświętsza Panienka znowu mnie uzdrowi!

Wychodząc Dr. Meller zostawił na stole 20 marek; pani Rouchel bierze i mówi:

— Będzie dla Naszej Pani w Lourdes!

Wsiadając do fiakra, Dr. Meller szepce:

— Baba baje głupstwa! fanatyczna katoliczka, zupełnie w szponach Jezuitów i księży. Pan rozumie, właśnie z powodu mych lekarstw nastąpiło polepszenie! Pan o tem będzie pisał!

Czytelnik domyśli się, gdzie była prawda a niesumienny reporter, znęcony złotem wolnomularzy, pisał nie zawsze prawdę. Proces wypadł oczywiście dla Dr. Schulca negatywnie. Dr. Mellera od zarzutu zniewagi uwolniono, ponieważ sąd pruski uznał, że cudowne uzdrowienie nie nastąpiło, a atest wystawiony przez Dr. Schulca był sfałszowany. Dr. Meller wyprawił dla reporterów (a było ich z dwa tuziny) w zacisznym nad Mozelą położonym domku, ucztę Belzebuba.

Masonerja tryumfowała! Dzienniki niemieckie i zagraniczne, nietylko będące na żołdzie „Wielkiego Wschodu“ Francji i „Trzech kul“ w Berlinie wypisywały tasiemcowe artykuły o kompromitacji Kościoła Katolickiego. Niejeden dziennikarz obciążył swe sumienie, bo „za pieniądze świat się podli!“...

Śledzenie Górnoślązaków w Krakowie. — Oberża pod Baranami.

Ruch narodowy na Górnym Śląsku rozbudzony przez Marcina Biedermana (poległ na wojnie) i Korfantego — pobudzał pruskich psów gończych do czujności.. Frost miał wielu agentów na Śląsku. Śledzili pilnie wszelkie objawy życia polskiego. Ale raz Frostowi się noga powinęła i wpadł już nie w dół, lecz został w Krakowie ze swym zaufanym agentem R. wpakowany do kryminału i choć kilka dni spożywał marną więzienną strawę.

A było to tak: Marja Strokowa, ceniona pieśniarka z Łobzowa, urządzała częste wycieczki Górnoślązaków do Krakowa, tej Mekki polskiej. Urządzano tam dla nich odczyty, przedstawienia teatralne itd. Biednych proletów górnośląskich, których dusze i serca z głębi kopalń tęskniły za ożywczem światłem kultury polskiej, — śledziła, goniła, więziła, prześladowała policja pruska jak zbrodniarzy i rabusiów. Za niewinny wierszyk, wypowiedziany w Krakowie, karano na mocy § 130 k. k. długoletniem więzieniem.

Schronisko miał Frost i jego kanalje u niejakiejś Łysakowskiej na Basztowej w oberży pod Baranami. Rudera ta już dawno znikła z powierzchni dzisiejszego Krakowa, a pokoiki, w których Konstanty Krumłowski „kaśta wlozł“ (któż nie zna jego „Królowej Przedmieścia“?) wyprawiał orgje pijackie, — już dawno nie istnieją. Tu miał Frost koczowisko, tu pod przybranem nazwiskiem nocował, stąd zapuszczał swe sieci. Frost, starej Łysakowskiej, która miała trzy nadobne córeczki suto płacił, lecz w tem sęk, że byli inni, którzy więcej dawali. Agenci mają zwyczaj sprzedawać się najwięcej dającemu. Tym, który Łysakowskiej więcej dawał, był dzielny i odważny inspektor policji krakowskiej Bronisław Karcz, brat redaktora „Nowej Reformy“. Nasz bohater Karcz, jako dzielny Polak, przyłapał w tej spelunce niejednego wywiadowcę i szpiega pruskiego. Tu aresztował Dekierta z Poznania, syna portjera z hotelu du Nord, którego trybunał krakowski skazał na dwa lata więzienia. Tu aresztowano raz Frosta, a głośna była afera dziennikarza Bolesława Rakowskiego, redaktora „Posener Morgen Zeitung“, zdemaskowanego w Krakowie wywiadowcę pruskiego.

Działo się to w roku 1901.

rezerwoar ... głębokości 2 metrów.

Zorganizowano napad bandycki na robotników.

Ze Lwowa donoszą nam: Między wsiami Motyczem i Młynkiem dokonano ub. piątku napadu na powracających do domu robotników J. Jaroszyńskiego i J. Lewickiego. Nieznani krwawi sprawcy pokłuli ich nożami. Lewicki zmarł zaraz a Jaroszyński znajduje się w agonji

Rozbudowa węzła krakowskiego postanowiona.

Min. komunikacji zawiadomiło miasto Kraków, iż rozbudowa węzła krakowskiego jest postanowiona. Podjęte zostaną roboty około przebudowy torów oraz około budowy centralnego dworca.

Cywilni osadnicy uciekają z kresów.

Od pewnego czasu daje się zauważyć gwałtowna ucieczka naszych osadników cywilnych kresów wschodnich. I tak w r. 1926 z samego powiatu dziśnieńskiego wyemigrowało 200 rodzin osadniczych.

Laureat nagrody artystycznej Warszawy.

Z Warszawy donoszą: Nagrodę artystyczną miasta Warszawy, w wysokości 15 000 złotych przyznano wczoraj Apolonjuszowi Kędzierskiemu, wybitnemu artyście malarzowi.

Ruszyło go sumienie, ale za późno!

Z Łodzi donoszą: Jeden z morderców prezydenta Cynarskiego — Walaszczak usiłował się powiesić w celi swojej za pomocą koszuli owiniętej dokoła szyji. Dozorca w porę spostrzegł to i przeszkodził Walaszczakowi w popełnieniu samobójstwa.

Sąd chłopski.

Epilog tragedji w Kawęczynie.

W majątku Kawęczyn odbywał się pogrzeb fornala Zdzisława Jezierskiego, który zmarł postrzelony przez syna właściciela majątku, Zdzisława Kiwerskiego, o czem niedawno donosiliśmy szczegółowo. Strzał tragiczny padł w czasie sporu między Jezierskim a Kiwerskim o mieszkanie, z którego fornal nie chciał się usunąć.

Pogrzeb zabitego stał się przyczyną zajścia, które mogło się również skończyć tragicznie.

Gdy przed kaplicą gdzie spoczywały zwłoki Jezierskiego, zebrał się w oczekiwaniu na eksportację tłum służby folwarcznej z okolicznych majątków, jakieś podejrzane typy rozpoczęły agitację za urządzeniem samosądu nad właścicielem majątku. Podburzony, przeszło dwutysięczny tłum, nie czekając na pogrzeb, ruszył z przed kaplicy do dworu. Tam nikogo nie zastano. — Właściciele majątku wyjechali w przeddzień pogrzebu i dwór zastano zamknięty.

Wobec tego padło wezwanie: Wybić szyby!... Grad kamieni posypał się w kierunku okien, poczem podniecony tłum wyłamał drzwi i wtargnął do środka. Rozpoczęła się niszczycielska gospodarka. Pozrywano tapety, porąbano cenne obrazy i meble, potłuczono porcelanę.

Dokonawszy niszczycielskiego dzieła, rozjuszony tłum chciał spalić dwór i zabudowania. Na szczęście przeszkodziła temu policja, która aresztowała prowodyrów.

Przed rozpoczęciem rabunku dworu zerwano telefon, by uniemożliwić wezwanie pomocy. Dowodzi to, że cała akcja była zgóry obmyślana.

Jajczarska kuracja oszukańczego znachora.

Tamtego tygodnia przybył do wsi Rebechów (powiat Bóbrka), jakiś bardzo elegancko ubrany mężczyzna, który wójtowi gminy i wszystkim zgromadzonym kmiotkom oznajmił, że jest lekarzem i to cudotwórcą, potrafi bowiem jednem skinieniem ręki uzdrowić ciężko chorego.

Zdarzyło się, że w wiosce tej było chore na epilepsję małe dziewczę, której matka Sawka Malkut skwapliwie skorzystała z usług lekarza. Konsultacja rozpoczęła się od tego, że „pan doktór" zażądał dla zrobienia kompresu chorej — kilka banknotów w „drogocennej walucie". Naiwna wieśniaczka przyniosła 31 pojedyńczych dolarów, które wręczyła „lekarzowi". Uzbrojony w te „leki" „doktór" wraz z kobieciną i jej córeczką wyszedł w pole, gdzie dopiero rozpoczęło się właściwe uzdrawianie.

Pan doktór zrobił rzeczywiście dziecku kompres na rączkę (pod opatrunkiem miały się znajdować dolary), zaś nad głową chorej począł gestykulować.

Nagle pan doktór wyjął z kieszeni trzy surowe jaja, które nad główką biednego dziewczęcia zdusił.

Na pytanie oczekującej cudu matki co czyni „lekarz" odpowiedział, że „dusi jaja, bo chce wydusić chorobę".

W rezultacie pan doktór wyleczył w ten sposób jeszcze kilka osób, zabierając każdorazowo dolarki i ulotnił się, gdzie pieprz rośnie...

...

Kolegjum O. G. P. U. przesłało do sowietu ludowych komisarzy do rozpatrzenia projekt zmiany par. 8 dekretu, dotyczącego ochrony rewolucyjnego ładu w miejscowościach, ogłoszonych za nielojalne względem rządu sowieckiego. Podług tego projektu, w miejscowościach, w których ogłoszono stan wyjątkowy ma wejść do prezydjum danego kom. wyk. przedstawiciel głównego urzędu politycznego, oraz reprezentant władzy wojskowej z prawem decydującego głosu, aby wspólnie uzgodnić plan działania.

W proletarjackiem państwie.

„Głos Robotnika" nielegalny organ bezpartyjnych robotników Jekaterynosławia podaje następujące dane o politycznych aresztowaniach wśród robotników w państwowym przemyśle na Ukrainie w ciągu lutego br.:

Najwięcej aresztowanych zostało w jekaterynosławskim okręgu — 317 osób, w charkowskim — 284, makiejewskim 216, odeskim — 171, kijowskim — 149, nizowodnieprowskim — 108. Z ogólnej liczby aresztowanych 185 zasądzono na zesłanie. W tymże numerze gazety znajduje się korespondencja zesłanych do Wiackiej gub. i zmobilizowanych do obowiązkowych robót leśnych. Zesłani skarżą się, że władze obchodzą się z nimi, jak z aresztantami. Mieszkają oni w niehigjenicznych ziemiankach, ogrodzonych kolczastym drutem. Do pracy idą eksportowani przez krasnoarmiejców. Utrzym. niżej wszelkiej krytyki, wskutek czego wszyscy zesłani chorują na szkorbut. Płaca, którą pobierają, wynosi 60% płacy wolnego robotnika i potrąca się na utrzymanie. Z liczby 136 robotników wziętych do roboty w styczniu i lutym zachorowało ciężko 67 osób. Protesty i skargi nie odnoszą żadnego skutku.

Kaszubi u marszałka Piłsudskiego i u Prezydenta Mościckiego.

Jak wiadomo, w Warszawie bawiła przez kilka dni wycieczka młodzieży kaszubskiej. Zanim podamy ogólny opis i wrażenia naszej młodzieży kaszubskiej z pobytu w stolicy od uczestnika tej wycieczki już dziś zaznaczyć należy, iż Warszawa przyjęła wycieczkę kaszubską jak najlepiej, bardzo gościnnie i serdecznie Młodzież ta pod przewodem pań dr. Makowskiej i Bystrzejewskiej przyjęta została w sali pałacu Belwederskiego przez p. marszałka Piłsudskiego w towarzystwie adjutanta mjr. Bielskiego. Wycieczkę przedstawiła p. marszałkowi w imieniu sekcji przyjaciół młodzieży kaszubskiej przy Lidze morskiej i rzecznej p. dr. Makowska, poczem złożył raport komendant Tow. młodzieży rybackiej Szymbort, a za nim serdecznie i z zapałem przemówił do ukochanego marszałka 67-letni Kaszub Dawid Dlugi.

Pan marszałek w pełnej wyrazu i serdecznej prostoty odpowiedzi podziękował Kaszubom za wyrażone uczucia, wypytywał poszczególnych uczestników wycieczki o wiek i szczegóły ich bytowania, interesując się bardzo Towarzystwem młodzieży rybackiej, wreszcie zaprosił wycieczkę do zwiedzenia ogrodu i parku belwederskiego.

Wzruszeni do głębi Kaszubi skwapliwie skorzystawszy z zaprosin wznieśli kilkakrotnie okrzyk na cześć marszałka „Niech żyje Piłsudski“, poczem samochodami powrócili do kwatery.

Młodzież kaszubską gościł również u siebie najwyższy dostojnik państwa, Prezydent Mościcki. Wycieczkę przyjął Prezydent na Zamku w sali Canalett'a. Wycieczkę przedstawiali p. Prezydentowi, przewodnicząca komitetu przyjaciół Kaszubów, przy Lidze morskiej i rzecznej p. doktorowa Zofja Makowska i p. inż. A. Pauly, który prezentując p. Prezydentowi „ludzi morza“, specjalnie podkreślił doniosłość historycznego momentu tworzenia obecnie polskiej floty handlowej, jako zarodka przyszłej morskiej potęgi Polski, na okrętach której służbę nieść będą Kaszubi. W imieniu Kaszubów przemawiał stary rybak jastarneński p. Dawid Długi, zapewniając p. Prezydenta o patrjotyźmie Pomorzan i zapraszając p. Prezydenta na Hel do Jastarni.

Pan Prezydent, dziękując za wyrażone przez Kaszubów uczucia dla wspólnej Ojczyzny, przyrzekł w tym roku odwiedzić Hel, poznać się bliżej z życiem rybaków, ich potrzebami duchowemi i materjalnemi, obiecał im pomoc i poparcie w ich dążeniach opanowania rybołóstwa morskiego i polecił zawczasu przygotować dla siebie mieszkanie w Jastarni.

Wśród bardzo podniosłego nastroju p. Prezydent fotografował się z wiernymi polskości Kaszubami, dziękując za ich odwiedziny.

Z zamku wycieczka udała się do Cytadeli, zwiedzając 10 pawilon i miejsce straceń naszych działaczy i bohaterów, Pelcowiznę i Grochów, poczem mostem ks. Poniatowskiego wróciła do śródmieścia.

Wieczorem wycieczka, pod banderą Ligi morskiej i rzecznej wyjechała do Częstochowy. Następnie uda się do Krakowa, by przez Poznań wrócić na Hel i być żywym łącznikiem Pomorza z całą Polską.

W ubiegłą sobotę wycieczka wyruszyła do Częstochowy, Krakowa itd.

Wycieczka nad polskie morze.

tylko dla mężczyzn i starszej młodzieży odbędzie się od 25—29 czerwca br., program jest następujący: sobota 25. 6. wiecz. odjazd z Poznania, w nocy — z Bydgoszczy; niedziela 26. 6. Pelplin: zwiedzenie wspaniałej katedry; Gdańsk: przechadzka po mieście, zwiedzenie kościoła marjackiego; Oliwa: kościół katedralny z sławnymi organami; wiecz. przyjęcie w Domu Gminy Polskiej w Gdańsku; Nowy Port: nocleg; poniedziałek dnia 27. 6. zwiedzenie portu; Sopot: kurhaus, pomost; wycieczka piesza nad morzem do Orłowa i Gdyni; marynarka polska, okręty, torpedowce, przejażdżka statkiem polskiej floty handlowej. Oksywia: 700-letni kościół rybacki, i najpiękniejszy w Polsce cmentarz nad brzegiem morskim. Odjazd z nowego dworca do Wejherowa (nocleg.) Wtorek dnia 28. 6.: Kalwarja; Puck: Fara i hydroplany; pieszo do Swarzewa (nad morzem): cudowna Matka Boska w kościele parafjalnym. z Swarzewa koleją przez cały półwysep helski. Hel—Gdynia godzinna jazda na pełnem morzu nowym statkiem polskim. Wiecz. Odjazd przez Gdańsk do domu. Środa dnia 29. 6. między 6 a 7 rano przyjazd do Poznania.

Koszta wynoszą 37 zł. Za to każdy uczestnik ma 1) wolny przejazd kolejami i statkami począwszy od Pelplina, przez cały czas wycieczki aż do chwili odjazdu z Gdyni; 2) otrzyma nocleg; 3) zwiedza wszystkie pamiątki i osobliwości; 4) korzysta z wszelkich udogodnień i zniżek. Koszta podróży z domu do Pelplina (cena zwykła) i po zakończeniu wycieczki z Gdyni do domu (zniżka 66%) ponosi każdy sam, prócz tego wszystkie wydatki na utrzymanie w czasie całej wycieczki (obiady zniżkowe). Liczne urozmaicenia, muzyka, fotograf. Zgłoszenia (imię, nazwisko, wiek, zawód, miejscowość, ulica, powiat) należy przysłać jaknajwcześniej, gdyż wycieczka obliczona tylko na 100 uczestników. Pieniądze trzeba wpłacić najpóźniej do 4. czerwca br. przekazem lub przez P. K. O. Poznań, 202988 (Związek Katolickich Towarzystw Robotników Polskich i Wydawnictwo „Robotnika“ — Poznań, św. Marcin 69. W pierwszej połowie czerwca br. każdy odbierze dokładną odpowiedź, mianowicie szczegółowy program oraz wskazówki, jak się przygotować do wycieczki.

Mężczyzn i młodzież wsystkich sfer imieniem Głównego Zarządu Związku zaprasza na tę wycieczkę

Ks. Czesław Michałowicz,
sekretarz jeneralny Związku Katolickich Towarzystw Robotn. Polskich w Poznaniu.

Hindenburg mówi jak Polak?

Ciekawy proces toczył się przed sądem tutejszym przeciwko redaktorowi czasopisma. „Das Freie Wort“ w Essen, dr. Arnoldowi. Dr. Arnold zarzucał radcy kopalnianemu Driessenowi, że wyśmiewał się on na zebraniu krygierbundu w Gladbeck z wschodniopruskiego djalektu Hindenburga. Driesse miał powiedzieć, że **Hindenburg mówi jak Polak.** Z tego powstała skarga za obrazę. Przed sądem okazało się, że Driesse mówił: „Hindenburg mówi jako rodowity Mazur djalektem wschodniopruskim“ i dla lepszego zrozumienia użył kilka zdań w djalekcie wschodniopruskim. Na mocy zeznań świadków, dr. Arnold skazany został na 400 mk. grzywny. Jako okoliczność łagodzącą dla dr. A. sąd uznał, że lepiej byłoby, gdyby D. nie używał zdań, które doprowadzić mogą do nieporozumień.

Sukcesy p. T. Morozowicza w Ameryce.

Wychodzący w Kurytybie tygodnik „Świt“ rozpisuje się w nr. 13 z 26 marca br. szeroko na temat pracy artystycznej pani Zofji Faliszewskiej i p. Tadeusza Morozowicza. W długim, naczelnym artykule „Świtu“ z 26 marca jest mowa o inauguracyjnem przedstawieniu w świeżo założonym polskim Teatrze Ludowym oraz o zasługach tych działaczy i organizacyj społecznych, które głównie do założenia polskiego teatru w Kurytybie się przyczynili.

„Świt“ wymienia między innymi p. Tad. Morozowicza jako jednego z głównych inicjatorów sprawy teatru polskiego w Paranie i swtierdza, że „artysta ten w ciągu swego kilkomiesięcznego pobytu w Kurytybie potrafił nietylko uwydatnić swe fachowe uzdolni[illegible] ale też zaskarbił sobie sympa[illegible] przyjaźń swych współpra[illegible]. Nowo otworzony Teatr Lu[illegible] Kurytybie znajduje się pod arty[illegible]nem kierownictwem p. Tad. Morozowicza. Na inaugurację tej na obczyźnie niezmiernie pożytecznej polskiej placówki kulturalnej wystawiono „Damy i huzary“ ojca komedji polskiej, Aleksandra Fredry. W sprawozdaniu z tego uroczystego przedstawienia „Świt“ podnosi piękną grę p. Tad. Morozowicza w roli Majora, chwaląc całe wykonanie świetnej farsy wielkiego Fredry.

Wogóle „Świt“ odnosi się z gorącem uznaniem dla całej artystycznej działalności p. Tad. Morozowicza na stanowisku kierownika polskiego Teatru Ludowego w Kurytybie.

Prusy Wschodnie w pobliżu granic chińskich.

Jakie pojęcie mają Niemcy, mieszkający na zachodzie o wielkości państwa swego, a szczególnie o Prusach Wschodnich, niechaj posłuży następujące zajście:

Firma Brandt w Gumbinnen otrzymała z turyńskiej fabryki nożów pismo tej treści: „Ponieważ w Pańskim sasiedztwie rozgrywa się zatarg rosyjsko-chiński, zapytuję się, czy nie możnaby tam zbyć w większej ilości noży, widelcy, noży do warzywa, noży kieszonkowych, **noży do bicia** (rzeźnickie) **i do chleba“.** (Słowa noże do bicia i chleba były podkreślone).

Widocznie firma owa przypuszczała, że Moskale i Chińczycy, prowadzący rzekomo wojnę, „zaszlachtują“ się nożami niemieckiemi.

Kazimierz Bartoszewicz.

Z cyklu „Radziwiłłowie“.

XXI.

Wszystkie te szczegóły i wiele innych zapisali: Kitowicz, Karpiński, Matuszewicz, Rejtan i Juljan Bartoszewicz, który jako urodzony w Białej miał sposobność z żywych ust ludzi starych słyszeć opowiadania o dziwactwach i okrucieństwach księcia Hieronima. Kotłubaj pisze, że Bartoszewicz trafnie skreślił charakter Hieronima, bo choć „opowiadanie to oparte więcej na podaniach ustnych, aniżeli na faktach piśmiennych, atoli w źródłach, jakieśmy znaleźli w archiwum nieświeskiem, widzimy niezaprzeczone potwierdzenie dzikości charakteru księcia chorążego“. Karpiński powiada z podania, że lubił się przysłuchiwać jękom swoich nieszczęśliwych ofiar, a jeńców swoich w Białej nazywał „najlepszymi śpiewakami, jakich miał na dworze“.

Do wad jego należy jeszcze dodać rozwiązłość i zabobonność. Utrzymywał harem i przemocą ściągał do niego ofiary swej pożądliwości [1]). Wierzył we wszystkie gusła i miał pełne księgi zapisane tak zwanemi arcanami czyli cudownymi środkami przeciw chorobom, urokom itd. Z dyarjusza własną jego ręką pisanego, przytacza Kotłubaj, że pewnego razu śniło mu się, iż pomimo największych wysileń nie mógł powstać przed królem. Uderzony tym snem (a w sny zawsze wierzył), postanowił z kabały dojść jego znaczenia. Kabała wyprorokowała mu, że jakieś mocarstwo posadzi go na tronie polskim, że z tem mocarstwem będzie później prowadził wojnę i zdetronizowany umrze na obczyźnie. Wskutek tego książę aż do końca życia łudził się, że zostanie królem.

Przechowana jego korespondencja dowodzi najlepiej, iż opowiadania o nim nie są bynajmniej wymyślonemi anegdotami. W jednym z listów do Beringera, naczelnika swej milicji, wyraża się, że ktoby z jego wojska uciekł, a był pochwycony, „bez żadnej klemencji mojej, jakom Radziwiłł, tak obwieszon będzie“. Kazał komendantom, aby ludzi „pijaństwem bawiących się, jako nie żołnierskim i niegodnym, świnim nałogiem, nie inaczej jak batożkami karali“. Będąc w Berlinie, incognito, zachwycał się żołnierzem pruskim, jego czystem ubraniem, „jego głową co ranek tak wyczesaną i upudrowaną jak do ślubu“ i bronią tak świecącą się, jakoby wprost wyszła ze sklepu „trafikującego kupca“. Srodze przeto życzył sobie ten mieć porządek u siebie w ludziach. — Cieleckiego, gubernatora krzyczewskiego tytułował w liście: Jaśnie Wielmożny Mości Panie Gubernatorze, i temu „jaśnie wielmożnemu“ oświadczał „życzliwą intencję“, że jeżeli do dwóch tygodni jakiś transport wódki w Słucku nie stanie, to, „będziesz cieszył się prezentem nieochybnych stu kijów“. Po tej miłej zapowiedzi kończył list słowy: „Podaję to do sprawiedliwej J. W. Pana rekognicji jako dystyngowany J. W. Pana sługa“.

Bodaj czy nie lepszym jeszcze jest jego list do dowódzcy milicji Morszejda. Ponieważ widział, że „ani punkt honoru, ani reprezentacja, ani łaska moja a bardziej jeszcze przysięga“ od pijaństwa wstrzymać go nie mogą, ponieważ tak sam Morszejd „w tym nie oficerskim ale szelmoskim nałogu zdrowie i honor traci ale i innym daje wstęp do pijaństwa“ przeto oświadczał: „Daję W. M. ręką tu moją własną dwie do wybrania rzeczy, co jakem Radziwiłł dotrzymam: zgnić w kajdanach jako przeciwnik ordynansów moich, lub jedną pić wodą pod szelmą, gdy inny trunk w ustach WM. postanie“. Rozkazywał podkomendnych, oddających się pijaństwu karać „degradacją i suchym lasem, żadnego szelmę pijaka nie szanując!“ Życzył temu, który trunek przywiezie, „żeby tyle, wiele kropel, tyle djabłów przy skonaniu biorących swa duszę widział“. Dodawał w końcu: „nie są to żarty, co piszę, gdyż w nie zadość uczynieniu odtąd woli tej mojej zakazującej, we wnętrznościach nietylko na życiu, jakiem człek poczciwy i trzeźwy, szukać będę zemsty, gromiąc szelmowskiej pijatyki partyzantów. Ostatnią to już jakiem Radziwiłł przesyłam przestrogę, po której już nastąpi skutek, co stwierdzam“. — Morszejda później, nie wiemy za co, kazał rozstrzelać.

Łatwo sobie wyobrazić, jak miłe było pożycie z nim jego małżonek. A miał ich trzy: Sapieżankę, Czapskę i Miączyńską. Pierwszą, Teresę, córkę Józefa Sapiehy i Branickiej wojewodzianki podlaskiej zaślubił w roku 1740. Był dla niej grzeczny, ale zimny, wymagający bezwzględnego posłuszeństwa. Księżna prowadziła żywot jednostajny, zamknięty. Mąż nikogo z rodziny nie pozwalał jej mieć przy sobie. Skazana była na samotność, przerywaną tylko widokiem męża i pana. Nie miała z kim nawet rozmawiać, tylko przez okna patrzała na więźniów i skazańców. Nawet służby do niej książę Hieronim prawie nie dopuszczał, — sam wieczorem drzwi zamykał i światło gasił. Nie żył ze szlachtą, nikogo z niej do stołu nie zapraszał; pogardzając nią, mówił: po co mają siadać przy stole, kiedy ich mogę mieć tylu, ilu zechcę, stojących za krzesłem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

[1]) Na tem tle osnuł Kraszewski swą powieść: „Na zamku bialskim“.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Święto Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Żołędowie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Spokojna i cicha, wśród malowniczej okolicy położona wioska Żołędowo przybrała ub. niedzieli odświętną szatę. Już od samego rana panow. w wiosce ożywiony ruch. Dekorowano flagami i chorągiewkami o barwach państwowych domy mieszkańcy, kończono ustawianie bram powitalnych z napisami „Serdecznie witamy" itd. itd.

Cóż to za uroczystość zapytać może czytelnik, niewtajemniczony w stosunki miejscowe? Uroczystość podniosła, uroczystość bardzo rzadka! Istniejące zaledwie od października w Żołędowie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej święciło swój sztandar. Na uroczystość tę przybyły towarzystwa bratnie z Dobrcza, Stronna, Osielska, Tow. Powstańców i Wojaków Maksymiljanowo, Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej z Osielska, Tow. Śpiewacze z Osielska. Z Koronowa odległego od Żołędowa o 15 kilometrów przybyło Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej wraz z orkiestrą.

Wszystkie towarzystwa ustawiły się następnie na miejsce zbiórki i po odebraniu raportu przez porucznika Splitta pomaszerowały do kościółka. W świątyni w czasie Mszy świętej ks. proboszcz Sobiecki poświęcił sztandar i wygłosił okolicznościowe kazanie.

Rodzicami chrzestnymi byli: pp. nadleśniczowie Metlerowie, p. Krzymiński z Augustowa, Rapaccy, Tadrowscy, Latos, Paliwoda, Nowińscy, Nitka, Szatten, Juszczak, Ciesielska Drejas, Kowalski i inni.

Po nabożeństwie odbyła się przy dźwiękach orkiestry 15 p. a. p. defilada, a następnie przemówienia i wbijanie gwoździ. Przemawiali między innymi delegat Zw. Młodzieży p. Żynda, który złożył gwóźdź pamiątkowy, por. Splitt, Ratajczak, nauczyciel p. Gapiński patron Stow. Młodzieży Męskiej z Osielska, p. Pokora im. Powstańców i Wojaków Maksymiljanowo, p. nadleśniczy Metler, p. Piechota nauczyciel z Dobrcza, p. Śmigiel delegat tow. śpiewaczego Cecylja z Osielska, nauczyciel Panczyk. W imieniu p. redaktora Teski i imieniem redakcji „Dziennika" przemówił red. Kozłowski. Wręczył on od ojca chrzestnego p. redaktora Teski miast gwoździa, kwotę 50 złotych na ręce prezesa p. Maternowskiego. Ogółem złożono 9 gwoździ.

Po skromnym obiedzie żołnierskim rozpoczęły się zabawy. Jedni strzelali z wiatrówek o cenne nagrody, drudzy zabawiali się przy kole szczęścia. Wiecz. rozpoczęły się tańce, które przeciągnęły się do późnej nocy. Święto Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Żołędowie ze względu na podniosły nastrój jaki cechował podczas całej uroczystości, pozostanie na długo w pamięci uczestników.

Nadmienić przytem wypada że Żołędowo nie posiadało dotychczas swego boiska, tak koniecznego do ćwiczeń. Tę konieczną potrzebę zrozumiał p. sołtys Wiśniewski i w dniu wczorajszym zaofiarował Stowarzyszeniu 5 mórg swej roli pod boisko. Panu Wiśniewskiemu należy się pełne uznanie za obywatelskie zrozumienie potrzeb Żołędowskiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej.

* * *

Żołędowo, to ongiś rezydencja hrabstwa Moszczeńskich, których włoście przekraczały 60.000 morgów. Z biegiem czasu komisja kolonizacyjna rozparcelowała dobra, a na ich miejsce powstały wsie i pomniejsze majątki. Pozostał tylko jako widomy znak wielkiej magnackiej rezydencji mały kościółek zbudowany przez hr. Moszczeńskiego z górą 200 lat temu. Kościółek ten jest dziś parafją Żołędowską i w nim ks. proboszcz Sobiecki dokonał aktu poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej.

Zwiedzając tę starą świątynię podpisany zauważył, że potrzebuje ona koniecznego remontu. Potrzeba też bardzo wewnętrznego urządzenia — ołtarzy. Niestety biedna parafja nie może własnemi siłami zdobyć się na restauracje kościółka. Wprawdzie starostwo bydgoskie ofiarowało na ten cel pewną sumę, ale to za mało. Należałoby dopomódz parafji żołędowskiej. Wszak nie możemy pozwolić na to, by z górą 200 lat istniejący kościółek, w którym głoszone było i jest słowo Boże runął w gruzy. Na ten cel muszą się znaleść pieniądze. A i obywateli ofiarnych napewno nie braknie! Prawda?

* * *

Tuż, obok kościółka, w parku znajduje się wielki gmach niegdyś siedziba właścicieli hr. Moszczeńskich. Gmach ten, będący obecnie własnością skarbu państwa znajduje się w bardzo opłakanym stanie. W niektórych miejscach zarysowały się już mury; w prawem skrzydle runęło poddasze; powybijane okna przyczyniają się w dużej mierze do niszczenia tego ongiś pięknego zamku. Dziś znajduje się on w przededniu całkowitej ruiny. Jest niezamieszkały. Nie widzi tego Główny Urząd Ziemski, który sprawować winien opiekę nad mieniem skarbowem. Czyż nie możnaby tego gmachu oddać na bursę, szpital, letnisko? Czy nie można by urządzić schroniska dla weteranów lub inwalidów? Dziś skromne fundusze wystarczyły by na przeprowadzenie kompletnego remontu, a jeśli gmach ten pozostawi się bez renowacji jeszcze na czas dłuższy, rozpadnie się i rząd będzie musiał wyrzucić pieniądze na rozbiórkę gruzów. Póki czas jeszcze — wołamy — doprowadzić zamek ten do stanu użytkowego i oddać go instytucji, która pieczę nad nim sprawować będzie.

K-ski.

— **Księga pamiątkowa Zjazdu Katolickiego.** Wobec licznych zapytań księgarń i osób prywatnych, Komitet Główny Akcji Katolickiej podaje do wiadomości, iż wydana w początkach kwietnia Księga Pamiątkowa Zjazdu Katolickiego w Warszawie, wobec licznych abonentów i zamawiających jest sprzedawana obecnie wyłącznie w sekretarjacie głównym, ul. Miodowa 17, m. 12, tel. 264-46. Cena 15. złotych.

Zamówienia z prowincji, nadesłane piśmiennie wysyła się za zaliczeniem pocztowem. Sekretarjaty Lig Katolickich przy większych zamówieniach otrzymują rabaty.

WYRZYSK. (Budowa szatni sokolej.) Myśl pobudowania szatni sokolej znalazła wśród miejscowego społeczeństwa żywe poparcie moralne. Projekt budowy szatni mniejszych rozmiarów upadł, gdyż postanowiono wybudować szatnię większą, która służyłaby nietylko jako szatnia sokola, lecz również jako sala do różnych występów, miejscowych towarzystw. Wzniesienie takiej sali pociąga za sobą znaczne wysiłki materjalne. Zarząd „Sokoła" żywi jednak nadzieję, że wspólnemi wysiłkami całego społeczeństwa, zdołają projektowaną salę niebawem wybudować. Nie powinien się wobec tego znaleść nikt, ktoby odmówił swego poparcia.

TARKOWO, pow. Inowrocław. (Pożar stodoły). W ub. piątek w nocy wybuchł pożar w zagrodzie wdowy J. Lohofer Spaliła się stodoła i część inwentarza martwego, ogólnej wartości 6000 złotych. Przyczyny pożaru dotąd nie stwierdzono.

CZERNIEJEWO pow. Gniezno. (Żyd w Czerniejewie!) Od pewnego czasu nawiedzać zaczęli naszą mieścinę żydzi i zaczęli kupować domy. Atak ten nie znalazł wśród miejscowych właścicieli domów należytej odprawy, gdyż domostwo, własność p. Ciaciucha z Noskowa, sprzedane zostało za pośrednictwem p. Misterskiego, mistrza rzeźnickiego z Czerniejewa, żydowi Abramowiczowi. Żyd ten, uprawiający w naszem mieście od pewnego czasu handel towarami łokciowemi, zdołał tak dalece wyssać z kieszeni polskiego robotnika jego ciężko zapracowany grosz (bo mianowice większa część robotników polskich żyda tego popiera!) że dziś może w własnym domu z jeszcze większym tupetem wabić polskich gojów. Hańba! Również inni żydzi starają się zakupić domy, wobec czego ostrzega się przed judaszowemi srebrnikami.

DZIAŁDOWO. (Przyjazd ks. biskupa Okoniewskiego.) W dniu 6. maja br. przybędzie do naszego miasta ks. biskup Okoniewski, i udzielać będzie sakramentu Bierzmowania. Celem ułożenia programu przyjęcia, ks. proboszcz Ptaszyński zwołał do sali magistratu przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa i podał do wiadomości, że ks. biskup przybędzie samochodem do Działdowa z Białut. Przyjęcie nastąpi przy moście Kisińskim, poczem Dostojny Gość wejdzie do powozu, którym uda się do kościoła. Postanowiono wystawić 14 bram triumfalnych pobudować trybunę na rynku, gdzie nastąpi przywitanie ze strony przedstawicieli miasta. Dla szczegółowego opracowania programu wybrano komitet.

Poświęcenie sztandaru Wojaków w Bukówcu Pomorskim.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Bukówiec, miejscowość w Świeckiem, zamieszkiw. ongiś prawie wyłącznie przez Niemców, obecnie jednak już bardzo spolszczoną, m. in. towarzystwami, ma i Tow. Powstańców i Wojaków, które ostatnio sprawił sobie własny sztandar.

Uroczyste jego poświęcenie odbyło się ub. niedzieli. Z okazji tej Bukówiec obchodził wielką uroczystość. Program dnia rozpoczęto wczesnym rankiem pobudką. Kompanja honorowa pod dowództwem komendanta p. Krzanowskiego przywitała na dworcu przybywających pociągami delegatów i gości. Następnie w lokalu p. Czajkowskiego ugoszczono przybyłych Wojaków śniadaniem. Do zbiórki prócz miejscowych Wojaków stanęli ze swemi sztandarami Wojacy z Przysierska, Gruczna, Świecia, Laskowic, i Przechowa, dalej delegacje Wojaków z Suchej, Polskich Łąk i Korytowa, oraz miejscowa straż pożarna.

Pozatem, przybył oficer przysposobienia wojskowego przy P. K. U. Grudziądz, oraz prezes obwodowy Wojaków p. Donarski ze Świecia. Po raporcie nastąpił wymarsz przy dźwiękach orkiestry wojskowej 16 p. a. p. do Przysierska na nabożeństwo. Mszę św. odprawił i poświęcenia sztandaru dokonał ks. prob. Hoppe. W Bukówcu odbyła się następnie defilada, przysięga, oraz wbijanie gwoździ pamiątkowych, ofiarowanych przez chrzestnych pp. Wardzińską z Bukówca, i Donarskiego ze Świecia, oraz Zarząd Obwodowy Świecie, Wojacy ze Świecia, Gruczna, Laskowic, i Suchej jak również „Głos Świecki". Nastąpił wspólny obiad, w czasie którego wygłoszono szereg toastów. Po południu odbył się koncert, wieczorem zaś zabawa w salach pp. Czajkowskiego, i Nitki. Obywatelstwo miejscowe wzięło w uroczystości gremjalny udział. Dodać wypada, iż chrzestnymi sztandaru byli pp. Leśniewicz z Kawęcina, Kamrowski z Rożanny, Donarski ze Świecia, i Wardzińska z Bukówca.

Co słychać w Miasteczku?

Oficerowie się uczą, a Niemcy się boją. -- Koncert w Strzelnicy.

Przez piątek i sobotę ubiegłego tygodnia korpus oficerski 61 pp. odbywał tu pod dowództwem płk. Waśkiewicza terenowe ćwiczenia aplikacyjne na obszarze pomiędzy Białośliwiem i Miasteczkiem, stanąwszy kwaterą w Miasteczku. Zjazd większej liczby oficerów w zacisznej nadgranicznej miejscowości ożywił mieścinę a po drugiej stronie kordonu granicznego wywołał sensację i niepokój u niemiaszków, co się w niektórych ich „blattach" i „zeitungach" głośnem echem odbiło. „Polnische Truppen an der Grenze vor Schneidemühl" wołali ze strachem, a tymczasem te „polnische truppen" poza swojemi zawodowemi ćwiczeniami, aby okazać tutejszemu ogółowi, że dalekie im są wojenne zakusy, zrobiły wspaniały gest na rzecz kulturalno-oświatowych zamierzeń dzielnego tutejszego burmistrza p. Ziarneka i wiernie go w sterze miasta wspierających czynników. Oto na sobotę 23 bm. dowódca 61 pułku, płk. Waśkiewicz sprowadził tu swoją orkiestrę pułkową w pełnym jej składzie i w sali Strzelnicy na Dębowej Górze urządził pod batutą por. Dawidowicza koncert, jakiego Miasteczko jeszcze nie miało. Poraz pierwszy zabrzmiały tu przecudne echa polskich melodji narodowych zebrane w **„Pamiętniku żelaznej brygady"** kompozycji Z. Urbaniego; „Kujawiak" Łady, „Polonia" Wagnera, „Rapsodja" Liszta, tudzież **„Marsz polskich lotników"** Urbaniego, a wszystko to odegrane w całem tego słowa znaczeniu koncertowo i artystycznie, budziło ogólny zachwyt i entuzjazm. Koncert ten ma duże znaczenie kulturalno-oświatowe, gdyż w mocno zniemczonych tu rubieżach kresowych, tą drogą budzi się ducha polskiego i umiłowanie do tego co polskie; stąd też pułk. Waśkiewiczowi i jego adj. kapt. Mroczkowskiemu jako aranżerom tej imprezy i por. Dawidowiczowi oraz jego zespołowi jako wykonawcom tego kulturalnego czynu należy się od ogółu mieszkańców Miasteczka uznanie i wdzięczność, co burmistrz miasta p. Ziarnek w swojem powitalnem przemówieniu ze sceny w czasie przerwy po pierwszej części koncertu w gorących słowach zaznaczył. Publiczność mimo zimna i ulewnego deszczu, przybyła tłumnie, co świadczy o jej zamiłowaniu do rzeczy górnych, mających znaczenie kulturalne. Po koncercie, którego aranżerów i wykonawców burzliwie oklaskiwano, odbyła się zabawa, trwająca do późnej nocy a wczesnym rannym brzaskiem dopiero, poczęto się rozchodzić w domowe zacisza.

Domownik.

Chojnice.

Zmiany w redakcji „Dziennika Pom:". Z dniem 1 maja opuszcza redakcję miejscowego „Dziennika Pomorskiego" naczelny redaktor tejże, p. Sędzicki. Stanowisko to zajmie p. Ziółkowski, dotychczasowy naczelny redaktor „Pielgrzyma".

Uwolnienie p. Wiśniewskiego. Swego czasu donosiliśmy o aresztowaniu pośrednika p. Adama Wiśniewskiego pod zarzutem morderstwa, popełnionego na jednym ze swych klijentów z okolicy Lidzbarku. Władze sądowe po przeprowadzeniu ścisłego dochodzenia i przesłuchania szeregu świadków, uznały p. Adama Wiśniewskiego niewinnym i uwolniły go z aresztu śledczego.

Nieszczęśliwy wypadek p. mec. Behnke'go. Znany adwokat Behnke padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. P. Behnke, cierpiąc od dłuższego czasu na chorobę sercową, lekarze zalecali mu używanie jazdy konnej. Otóż w ub. tygodniu p. B., wyjeżdżającemu konno na przejażdkę na ulicy Dworcowej spłoszył się koń i p. B. upadł tak nieszczęśliwie, że doznał silnego potłuczenia czaszki tak, że w stanie nieprzytomnym przywieziono go do zakładu św. Boromeusza. Stan chorego jednak nie budzi już obaw.

Obchód uroczystości 3 Maja. Program uroczystości 3 Maja jest ten sam, co w ub. roku.

Święconka dla więźniów. Dzięki ofiarności p. doktorowej Pielowskiej więźniowie miejscowego więzienia sądowego otrzymali tradycyjną święconkę, składającą się z jaj placka i kiełbas.

Posiedzenie sejmiku powiatowego. W ub. piątek odbyło się posiedzenie sejmiku powiatowego. Obradom przewodniczył ks. dziekan Szulc z Konaszyn, obowiązki sekretarza pełnił sekr. p. Kaliszan.

Jednym z pierwszych punktów obrad była sprawa przyjęcia przez wydział powiatowy dróg państw. i wojewódzkich według projektu starostwa krajowego oraz zaaprobowania i ustalenie rachunku rocznego w Pow. Kasie Oszczędności i Komunalnej Kasie Państwowej. Powyższe punkty przeszły prawie bez dyskusji.

Następnie ustalono prawie jednogłośnie czas otwarcia zakładów handlowych w Czersku (w soboty od godz. 9—19) z tem, aby dać możność robotnikom fabrycznym poczynienia zakupów, gdyż dotychczasowy system okazał się niepraktycznym.

Obszerna dyskusja wywiązała się nad ustaleniem etatu stanowisk służbowych wydziału powiatowego.

Pozatem ustalono, że w przyszłości wydział powiatowy ściągał będzie podatki w ratach kwartalnych, gdyż dotychczasowe praktyki okazały się uciążliwemi dla płatników.

Zmniejszenie się bezrobocia. Liczba bezrobotnych w okręgu chojnickim zmniejszyła się znacznie, mianowicie z 1.420 na 216 bezrobotnych. Ruch emigracyjny do Francji prawie że nie istnieje. Tłumaczy się to spadkiem franka fracuskiego i pogorszeniem się warunków dla robotnika polskiego we Francji. Natomiast całe masy bezrobotnych wyjeżdżają do Niemiec na roboty rolne; transporty takie odchodzą co 2 tygodnie w środy.

Z ruchu eksportowego. Ruch eksportowy na pograniczu wzmógł się w dniach ostatnich znacznie. Przeciętnie 120 wagonów dziennie przechodzi przez nasz Urząd celny do Niemiec, przeważnie drzewo. — niestety nieobrobione. Z Niemiec otrzymujemy dziennie po kilkanaście wagonów zboża: żyto, jęczmień i owies... Taki stan rzeczy jest nienormalny!

Wiadomości z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 29 bm. włącznie apteka pod „Lwem", Rynek Staromiejski.

TEATR MIEJSKI. W poniedziałek, dnia 25 bm. teatr nieczynny.

We wtorek, dnia 26 bm. operetka Kalmana p. t. Księżna cyrkówka.

Nominacje. Mianowani rozkazem ministra spraw wojskowych podpułkownikami: major sztabu general. Józef Hoszowski, major 63 pp. Eugenjusz Wyrwiński i major sztabu general. Stanisław Krzysik, — majorami: Geringer Aleksander, kapitan żandarmerji i Heidrich Emiljusz kapitan 67 pp. — kapitanem: por. Konieczny Stef., przydzielony do sztabu D. O. K. VIII.

Pan prezydent Rzeczypospolitej przyjeżdża na Pomorze. W przyszłym tygodniu przyjeżdża na Pomorze do powiatu kartuskiego na polowanie na głuszce p. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki w towarzystwie min. rolnictwa Niezabytowskiego. Polowanie odbędzie się na terenie lasów państwowych. Dzień przyjazdu nie został jeszcze ostatecznie ustalony.

Karambol tramwajowy. Zderzenie tramwaju z wozem, należącym do majątku Łysomice, nastąpiło w ub. piatek w godzinach popołudniowych na szosie Chełmińskiej. Wskutek zderzenia zdrugotane zostało koło przednie u wozu. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach.

Wyłowienie topielca. W ub. czwartek wyłowiono zwłoki 4-letniego chłopca Górtowskiego, który, o czem już donosiliśmy, utonął we wtorek nad wieczorem w strumyku w pobliżu ul. Kościuszki na Mokrem. Prąd wody, jak się okazuje, zabrał zwłoki aż do miejsca, w którem strumyk wpada do Kaszownika, a gdzie wskutek płytkości koryta ugrzęzły w piasku. Po spisaniu protokułu, zwłoki wydano rodzicom dziecka.

Przebudowa sali w ratuszu. Magistrat toruński w ostanim czasie przystąpił do przebudowy jednej z sal ratusza t. zw. Komnaty Olbrachta, na gabinet i salę recepcyjną dla prezydenta miasta. Ubikacje wspomniane znajdują się na pierwszem piętrze nad pomieszczeniem Miejskiej Kasy Oszczędności. Przy zachowaniu stylu architektonicznego nowe pomieszczenie pracowni prezydenta miasta, ze względu na dokonane inwestycje przedstawiać się będzie bogato i niezwykle imponująco. Po ukończeniu tej przebudowy magistrat zamierza przystąpić do powiększenia sali rady miejskiej, a głównie galerji dla publiczności.

Zamiast składu win, sale restauracyjne i kawiarniane. W kołach magistrackich powstała w ostatnim czasie myśl przebudowy podziemi ratusza, mięszczących śliczne sale o sklepieniu gotyckim, uszkodzonych wskutek długoletniego używania ich na piwnice dla przechowywania win przez firmę miejscową Daman i Kordes, a ostatnio K. Barański. Ilość sal i pokoi w tej części podziemi jest tak liczna, że mieścićby mogła wielką nawet restaurację lub kawiarnię, którą przy pomocy architektów-artystów, urządzićby można w stylu n. p. gdańskim. Koszta związane z odrestaurowaniem ubikacyj, magistrat zamierza zamortyzować przez wydzierżawienie ich przedsiębiorcy, których w tym wypadku napewnoby nie zabrakło.

Bal wiosenny „Rodziny Wojskowej". Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa" urządza dnia 2 maja w salach kasyna garnizonowego przy ul. Żegiarskiej 8, bal wiosenny. Wstęp za zaproszeniami.

Niezaradność wydziału budowlanego. Wśród przyjezdnych do naszego miast panuje oburzenie na wydział budowlany magistratu z powodu trudności w komunikacji kołowej na Szosie Chełmińsk. Okazuje się, że na odcinku tej szosy pomiędzy oberżą Kiefera, a kańcowym przystankiem tramwajowym wydział budownictwa naziemnego magistratu prowadzi od kilku tygodni pracę około zniwelowania terenu, skutkiem czego na całej tej przestrzeni rozkopano drogę, usunięto kamienie z bruku dotychczasowego, zastępując je w części obrobionemi. Niestety kamieni takich zabrakło do wykończenia bruku, wobec czego wydział wspomniany zadecydował usypanie nawierzchni z szutru kamiennego. Wobec nawiezienia jednak na niewykończony odcinek grubej, przeszło półmetrowej warstwy piasku, walcowanie jezdni szutrowej nie może odbyć się dopóty, dopóki masy piasku nie zostaną usunięte. I w tem cała tragedja, bo zamiast do wywiezienia tegoż przysłać większą ilość bezrobotnych, wydział zatrudnia jedynie jednego robotnika, który te 100 fur piasku wywozić będzie conajmniej cały miesiąc. Do tego czasu automobiliści, płacący słony podatek drogowy, psuć będą swe maszyny, gospodarze okoliczni zaś, zjeżdżający na targi tygodniowe, męczyć będą swe zwierzęta pociągowe.

Kradzieże zgłosili: Włoch z Torunia zgłosił kradzież obrączki wartości 30 zł, Kamiński, kradzież drobiu, wartości około 110 zł, Gudowa Joanna, kradzież kotła żelaznego, wartości 20 zł.

Aresztowanie pod zarzutem morderstwa noworodków. Dnia 22-go bm. aresztowane i osadzone w więzieniu sądowem zostały dwie młode kobiety niezamężne z Torunia pod zarzutem morderstwa swych nieślubnych dzieci.

Echa śmierci kominiarczyka przy zdawaniu egzaminu na czeladnika.

W 25 roku zdawało 3 kominarczyków egzamin na czeladników. Aby zbadać praktyczne zdolności uczni, przewodniczący cechu kominiarskiego p. Filip zarządził wymiatanie wnętrza komina 20 metrów wysokiego w fabryce pierników dawniej Ryszard Thomas. Trzech uczni miało w odstępach czasu po dwie minuty, wchodzić kominem z dołu do góry, tak, by przejście kominem nie trwało dłużej niż 5 minut. Dodać należy, że w piecach złączonych z kominem jeszcze pół godziny przed tem palono. Pierwszy uczeń wyszedł zdrowo. Drugi, Zygmunt Kościński ze Zbąszynia, którego ojciec także jest kominiarzem, również wyszedł, ale po wyjściu począł się chwiać na kominie. Trzeci z powodu gorąca nie chciał przechodzić. Zebrani egzaminatorzy, widząc chwiejącego się Zygmunta Kościńskiego, znieśli go najpierw na dach, później spuścili sznurem na ziemię, gdzie zaczął mdleć, dając oznaki zaczadzenia. Przywołany lekarz odesłał chorego do szpitala, gdzie w dwa dni później umarł na zapalenie płuc. W związku z tem oskarżeni zostali dwaj mistrze kominiarscy Filip i Matykowski o spowodowanie śmierci osoby trzeciej z niedbalstwa. Sąd po przesłuchaniu szeregu świadków i rzeczoznawców, uwolnił oskarżonych od winy i kary.

Krewcy młodzieńcy uniemożliwiają wykonywać czynności służbowe. W ub. tygodniu na tak zwan. „czyściciela" Lewandowskiego, wyłapującego psy wałęsające się bez kagańca po ulicach, napadło dwóch wyrostków, którzy przyłapane psy z powrotem mu odebrali. O wypadku tym L. doniósł policji, która pociągnęła właściciela psa do odpowiedzialności.

Ze zjazdu urzędników.

Przez niedopatrzenie ominęliśmy w wczorajszym sprawozdaniu ze zjazdu Stow. Urzędnikó w Toruniu pewien ustęp.

Po referacie Dr. Krysińskiego mówcy stwierdzili konieczność zakładania takich kas w poszczególnych miejscowościach całego województwa.

Drugi referat wygłooszony przez p. Włokosiewicza obejmował temat „Kasa niesienia pomocy na wypadek śmierci i częściowej pomocy lekarskiej"..

Po tych referatach nastąpiło sprawozdanie zarządu Zw. Okręgu Pomorskiego, przyczem prezes p. radca Błeński wskazał na wstrząsy majowe, które wytworzyły dezorganizację; wpłynęły też na to przesyt organizacyjny oraz niemniej odgrywały rolę momenty polityczne i gospodarcze. Pozatem nadmienić wypada apatję w sferach wyższych urzędników, przez co wytwarza się tylko szkodliwa kastowość. Z inicjatywy związku nastąpiło utworzenie komitetów międzyzwiązkowych dla wywalczenia sobie lepszego bytu. Dezyderaty wręczono wojewodzie, który zawsze dla nich przychylnie się odnosił.

ZMARLI.

Ś. p. **Janina z Rosochowiczów Schmidtowa** w Toruniu.

Ś. p. **Franciszka z Wolskich Toczkowa** w Kościerzynie.

Wiadomości z Grudziądza.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Wtorek, dnia 26 bm. przedstawienie popularne po cenach zniżonych (od 30 gr. do 1,20 zł): „W przystani" i „Czar munduru".

Środa, dnia 27 bm. przedstawienie popularne po cenach od 30 gr. do 1,20 zł): „W przystani" i „Czar munduru"

KINA.

Kino „Orzeł" wyświetla film p. t. „Książe i tancerka" oraz „Kawiarenka w Kairo".

Kino „Apollo" wyświetla francuski film pt.: „Szatan w jedwabiach". Prócz tego bogaty nadprogram.

Z kancelarji parafjalnej. Od ub. poniedziałku począwszy odprawi się Mszę św. tak w niedzielę jak i w dni powszednie o godz. 7-ej rano.

Czas wielkanocnej spowiedzi i Komunji św. kończy się za dwa tygodnie. Chorych i słabych którzy nie mogą w kościele przyjąć Sakramentów św., uprasza się zgłosić w kancelarji parafjalnej do końca bież. tygodnia od godziny 10—12 i od godz. 3—4 popołudniu.

Nauka przygotowawcza do Sakramentów św. rozpocznie się dla dzieci szkolnych w piątek, dnia 29 bm. według planu, podanego przez rektorów. W letniej porze odprawiać się będzie w każdy poniedziałek i czwartek o godz. 7 rano dla dzieci szkolnych Msza św. Uprasza się gorąco rodziców i nauczycieli, aby czuwali nad nauką dzieci i dopomagali im do dobrego przygotowania się do przyjęcia pierwszej Komunji św.

Pierwsza Msza św. dla szkół odprawi się w przyszły piątek.

Nowy komendant więzienia wojskowego. Stanowisko, komendanta wojskowego więzienia śledczego nr. VIII w Grudziądzu objął p. mjr. Michał Kozłowski.

Liga Obrony Ojczyzny i Wiary. Doroczne zebranie Ligi Obrony Ojczyzny i Wiary odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm.

Z Ligi Antyalkoholicznej. W ub. piątek, odbyło się doroczne walne zgromadzenie Ligi Antyalkoholicznej.

Ustępujący zarząd złożył sprawozdanie ze swej działalności w ciągu ub. roku, poczem udzielono mu absolutorjum. Do nowego zarządu jako prezes wszedł p. dr. Bernecki, poczem wybrano dalszych dziewięciu członków zarządu i udzielono zarządowi prawo kooptacji do swego grona osób, któreby chciały pracować dla idei antyalkoholowej.

Następnie delegat Towarzystwa Antyalkoholowego z Poznania wygłosił wykład o stanie antyalkoholizmu w Polsce. Prelegent omówił działalność i pracę różnych towarzystw antyalkoholicznych, wskazał na cele i zadania Ligi, oraz na popularność, jaką się cieszy w społeczeństwie i poparcie, jakiego doznaje ze strony duchowieństwa, władz wojskowych i organizacyj społecznych.

Omawiając w dalszym ciągu ustawodawstwo w kierunku zwalczania alkoholizmu, prelegent wyraził nadzieję, że idea trzeźwości zapanuje w naszem społeczeństwie. Jako przykład narodu trzeźwego wskazał prelegent żydów, którzy rozpijają ludy chrześcijańskie, sami jednak nie piją co w niemałej mierze wpływa na nieustanne bogacenie się ich.

Program obchodu święta narodowego 3-go Maja uchwalony został, jak następuje: 1) 2-go maja o godz. 8 wiecz. wszystkie orkiestry wojskowe zbierają się na placu 23 stycznia i po odegraniu capstrzyku ruszają w ulice miasta, wrócą o godz. 9 i odegrają na placu „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

2) 3-go maja o godz. 6 rano — pobudka.

3) o godz. 10 msza polowa na ulacu ćwiczeń u wylotu ul. Lipowej, poczem przemarsz przez miasto i defilada przed płytą Nieznanego Żołnierza na placu 23 Stycznia.

4) o godz. 12 uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, w którem biorą udział przedstawiciele władz i delegacje towarzystw ze sztandarami.

5) o godz. 4 popoł. przedstawienie w Teatrze Miejskim „Pan Tadeusz" po uprzedniem odegraniu hymnu i stosownem przemówieniu. Ceny 30—50 gr.

6) o god. 8 wiecz. przedstawienie galowe „Pan Tadeusz" poprzedzone hymnem oraz przemówieniem.

Bilety na przedstawienie popołudniowe można do soboty, 30 kwietnia, nabyć w ratuszu I., pokój 30, później zaś przy kasie w Teatrze Miejskim.

Bilety na przedstawienie galowe przy kasie Teatru Miejskiego.

Wieczornica ku uczczeniu Królowej Korony Polskiej i Konstytucji 3 Maja. Z okazji święta narodowego, połączonego ze świętem Królowej Korony Polskiej, urządza Tow. Czytelni dla Kobiet w przeddzień uroczystości, t. j. w poniedziałek, dnia 2 maja, w miejsce na ten dzień przypadającego zebrania miesięcznego. Uroczysta wieczornica odbędzie się w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, przy ul. Sienkiewicza o godz. 7 wieczorem. Część pierwsza poświęcona uczczeniu Królowej Korony Polskiej — część druga poświęcona będzie uczczeniu Konstytucji 3 Maja.

Zebranie koła grudziądzkiego Ch. D. W ub. niedzielę, w sali Bazaru odbyło się zebranie dyskusyjne miejscowgo koła Chrz. Dem.

Jako prelegent zjechał z Bydgoszczy p. prof. Kaźmierczak, który wygłosił interesujący referat na temat obecnego położenia politycznego w Państwie.

Po omówieniu stosunku społeczeństwa i poszczególnych stronnictw do obecnego rządu „pomajowego" przeprowadził prelegent ciekawie analizę obecnego rządu i jego poczynań, wskazując w konkluzji jędyną drogę objektywnej krytyki i współdziałania w sprawach, będących koniecznościami państwowemi.

W dalszym ciągu prelegent poddał krytyce wady naszego ustroju parlamentarnego i wskazał, że reformy iść winny w kierunku naprawy ustroju demokratycznego, poczem poruszył kwestje dyktatury i komunizmu, wykazując ich nieżywotność. Podkreślił jednocześnie głębokie znaczenie religji w życiu publicznem, jej znaczenie wychowawcze i społeczne.

Po ukończeniu referatu przewodniczący p. Jankowski podziękował p. prof. Kaźmierczakowi za tak interesujące wywody, poczem poruszył sprawę zamachu na wypoczynek niedzielny. W sprawie tej zabierali głos prof. Kaźmierczak i kol. Banaszek, poczem jednogłośnie uchwalono odnośną rezolucję.

Uparty kominiarz. Pewien kominiarz zamieszkały w Małem Tarpnie, tęgo usmarowany sadzami maszerował ulicą Lipową. Kogo tylko potrącił, o kogo bodaj zlekka się otarł, każdego solidnie uczernił. Policjant, będący na służbie, zwrócił się do Laskowskiego, by ten, zgodnie z przepisami policyjnemi w tej mierze, zeszedł z chodnika na jezdnię. Że kominiarz był jednak uparty i zaczął się awanturować, zrobiło się zbiegowisko. Laskowskiego siłą, przy pomocy 2 policjantów, zaprowadzono do komisarjatu, gdzie spisano protokół za opór władzy, zakłócenie spokoju publicznego i nieprzestrzeganie przepisów policyjnych. Najmniej zadowoleni byli jednak dwaj policjanci, którzy dostawili kominiarza do policji i okopcili się i usmarowali tak grutownie, że z wyglądu byli podobni do aresztowanego.

Bójka uliczna. Dwóch wstawionych osobników wszczęło kłótnię i bójkę na ul. Wybickiego koło firmy „Rolnik" z funkcjonarjuszem tej firmy, Wiklińskiem Franciszkiem. Poszło im o jakiś owies dla koni. Epilog był smutny — w komisarjacie.

Aresztowanie. Aresztowano Józefa Kuna, zamieszkałego przy ul. Koszarowej 23, poszukiwanego przez tutejszą prokuraturę listami gończemi. Kun skazany został w swoim czasie przez sąd na dwadzieścia kilka dni więzienia, do tej pory jednak się ukrywał. A więc jednak karę odsiedzi!

Z działalności Narodowej Organizacji Kobiet. W ub. niedzielę w auli gimnazjum klasycznego odbyło się doroczne walne zebranie Narodowej Organizacji Kobiet. W zebraniu wzięły udział członkinie N. O. K. jakoteż większa liczba sympatyków i zaproszonych gości.

Zebranie zagaiła prezeska p. drowa Majowa, zapraszając na przewodniczącą p. Kulerską ze Skurgwy i powiadamiając zebranych, że p. pos. Holder-Eggerowa przybyć nie mogła mimo zapowiedzi, z powodu złego stanu zdrowia. Na sekretarkę zaproszono p. Boberską, do prezydjum przewodniczące wszystkich żeńskich towarzystw.

Sprawozdanie z działalności N. O. K. zdała P. Zakrzewska, sprawozdanie kasowe p. Marchlewska, sprawozdanie imieniem komisji rewizyjnej p. Żyborska. W sprawozdaniach stwierdzono, że N. O. K. rozwija intensywną działalność na wsi, wciągając do pracy narodowo-organizacyjnej szerokie rzesze kobiet z ludu. Mieliśmy możność zauważyć, że praca N. O. K. na terenie Grudziądza i powiatu prowadzoną jest energicznie i z poważnemi rezultatami, co należy zawdzięczać zarządowi z przewodniczącą dr. Majową na czele. W uznaniu tej owocnej pracy i położonych zasług, zebranie, po udzieleniu absolutorjum, wybrało ponownie zarząd w tym samym składzie osobowym.

W wolnych głosach zabierali głos p. prez. Marchlewski, w sprawie święcenia niedzieli i kupowania tylko u swoich, p. sędzia dr. Borth w sprawach społecznych i inni. Na wniosek prezeski p. Majowej uchwalono ostry protest przeciw zamierzonemu przez rząd pogwałceniu nietykalności odpoczynku niedzielnego.

TEATR W GRUDZIĄDZU.

„Orzeł czy reszka", premjera.

W sobotę teatr grudziądzki wystawił doskonałą, choć nieco naiwną komedjo farsę Vernauil'a p. t. „Orzeł czy reszka". Z prawdziwem uznaniem można zaznaczyć, że przedstawienie to należało do najlepiej granych i wyreżyserowanych w całym sezonie, Artyści grali z prawdziwą brawurą. Doskonałym był w roli ojca, hrabiego i barona w jednej osobie p. Opaliński, bezsprzecznie najlepsza siła w tegorocznym zespole Doskonałym był p. Leszek Rymsza w roli kochanka p. Porębskiej, tem bardziej. że rola „en fant terrible'a" leży najzupełniej w jego charakterze, grał ją też z pełną młodzieńczości, śliczną brawurą. Świetnym był p. Kerski, jako dystyngowany lokaj i niemniej panie Kiślinżanka i Porębska rywalizowały z sobą, tak, że nie wiedzieć której oddać palmę pierwszeństwa.

A teraz parę słów pod adresem publiczności. Rzeczy elementarne: nie należy wchodzić i wychodzić oraz hałasować przy podniesionej kurtynie, bo to przeszkadza tym, którzy chcą naprawdę słyszeć i widzieć. Drugie spostrzeżenie i znacznie sympatycznicjsze: narzeka się, mówi i pisze o złym, zepsutym guście naszej publiczności. Oklaski, któremi darzono specjalnie obficie sceny, gdzie ładny sentyment daje komedjowej akcji cień smętnego romantycznego uśmiechu, świadczy, że gust tej publiczności jest znacznie lepszy, niż się to zwykle mówi

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 26 kwietnia 1927 roku

KALENDARZYK.

Dziś we wtorek Kleta i Marcel.
• Jutro w środę Tertuljana.
Wschód słońca o godzinie 4.43.
Zachód słońca o godzinie 7.14.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 25 bm. do poniedziałku 2 V. br. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek z niecierpliwością przez melomanów oczekiwana **premjera** prześlicznej **operetki** Lehara **„Skowronek"**, której wystawienie otoczono wyjątkową pieczołowitością zarówno pod względem wokalnym jak też i dekoracyjnym. Reżyserja operetki znalazła w p. Zonerze zamiłowanego i wielce utalentowanego kierownika. Okrasą przedstawienia jest balet. W akcie I taniec cygański w wykonaniu Popielewskiej, Tylkówny i Fabiana, oraz uczenic szkoły baletowej, w akcie II najnowszy taniec oryginalny „Black Bottom". Część muzyczna spoczywa w rękach kapelm. Maselkowskiego. Orkiestrę i chóry znacznie powiększono.

Jutro w środę powtórzenie dzisiejszej premjery.

Jednocześnie artyści Teatru Miejskiego przystąpili do intensywnych prób pod wodzą głównego reżysera A. Kwiatkowskiego do najbliższej premjery, którą będzie **„Uśmiech losu"** W. Perzyńskiego. W świetnej tej komedji wystąpi gościnnie doskonały artysta Teatru Narodowego w Warszawie p. **Stefan Jaracz.**

TEATR POPULARNY.

W środę, 27 bm. zjedzie zespół artystów z Warszawy i odbędą się końcowe próby **„Towarzysza pancernego"** pod reżyserją dyr. T. Wołowskiego. Wystawa sztuki nowa tak, że inauguracja wypadnie pod każdym względem zadowalniająco.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Gieryna.

Zebranie okręgowe Katolickich Tow. Robotników Polskich

odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 6.30 wieczorem w salce przy kościele farnym.

Na porządku dziennym **sprawa obchodu encykliki Rerum Novarum.**

Na powyższe zebranie są proszeni przedstawiciele bratnich organizacyj dlatego przybycie wszystkich zarządów konieczne.

Zarząd Okręgowy.

— **Z Rady Miejskiej.** Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się dnia 28. bm. o godz. 6.30 wieczorem.

— **Na ociemniałego żołnierza** złożyła p. Rejewska 50 zł. w naszej pośredniczej kasie.

— **Uczczenie jubilata.** W dniu wczorajszym obchodził 40-letnią rocznicę swego zawodu, znany i wielce szanowany obywatel bydgoski, przemysłowiec **p. Józef Zawitaj.** Celem uczczenia zasłużonego jubilata odbyło się wczoraj z powyższej okazji posiedzenie całego zarządu Izby Rzemieślniczej, w której p. Zawitaj jest długoletnim prezesem. Syndyk p. Dudkowski wręczył p. Z. w uznaniu wielkich zasług dyplom, poczem nastąpiły liczne składania życzeń.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** Nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych odprawi się w niedzielę, 1 maja, o godz. 10 w kaplicy św. Florjana **(nie** zaś 8 maja). Okazja do spowiedzi św. dla tych, którzy jeszcze nie przystąpili do spowiedzi wielkanocnej przed nabożeństwem o godz. 9-tej. Uprasza się o udział wszystkich głuchoniemych z miasta i okolicy.

Ręka rękę myje
czyli
jak radny z klubu kultur.-gospodarczego (endeckiego) dba więcej o dobro swoje niż o miasto.

Elektrownia nasza ma być rozszerzona. Jej rozbudową zajmuje się specjalna komisja, w skład której wchodzą przedstawiciele rady miejskiej. Jak się dowiadujemy, fachowcy wystąpili z propozycją zakupienia turbiny do elektrowni ze znanej firmy szwedzkiej „Jungström". Ponieważ firma ta współpracuje z Cegielskim w Poznaniu, a Cegielski znów z Lloydem Bydgoskim, którego głównym akcjonarjuszem jest miasto Bydgoszcz, wszelkie prace byłyby wykonywane przez obie te firmy, a część bezrobotnych naszych znalazłaby zajęcie, a Lloyd Bydgoski miałby nowe zamówienia, przez co miasto jako główny akcjonarjusz zyskałoby i na kredytach i na dywidendzie. Ponadto „Jungström" daje bardzo dogodne warunki spłaty przy kupnie turbiny, gdyż spłaty te rozkłada na sześć lat.

Przeciwko kupnu turbiny „Jungström" posiadającej zresztą światową sławę, występuje ostro na posiedzeniach komisji radny endecki inżynier Wdziękoński, który firmie „Jungström" przeciwstawia fabrykę niemiecko-szwajcarską „Escheviss".

Zdaniem znawców, turbiny „Escheviss" są znacznie gorsze od „Jungströma", gorsze też są i warunki firmy popierane przez p. Wdziękońskiego.

Jest rzeczą znawców ocenić jakość danej maszyny. Zgodzimy się, że zdania inżynierów w tym wypadku mogą być podzielone; biorąc jednak pod uwagę, że firma „Jungström" daje dogodniejsze warunki, dziwi nas, dlaczego inż. Wdziękoński upiera się tak usilnie za kupnem turbiny marki „Escheviss".

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że przedstawicielstwo firmy „Escheviss" posiada na Polskę rodzona siostra p. inż. Wdziękońskiego.

Czy w tym wypadku p. Wdziękoński nie kieruje się więcej względami rodzinnemi, niż dbałością o dobro miasta?

— **Wyjaśnienie.** W dniu wczorajszym ukazało się w „Dzienniku Bydgoskim" ogłoszenie, że T. U. R. (organizacja socjalistyczna) przystępuje do wydania **księgi adresowej m. Bydgoszczy na rok 1928.** Ponieważ od kilku lat redagował i wydawał księgę adresową naszego miasta p. dyrektor biur magistrackich Weber, ku zadowoleniu wszystkich, zwróciliśmy się do niego z zapytaniem, czy ma on co wspólnego z nowem socjalistycznem wydawnictwem i czy ewentualnie wydawnictwu temu nie odstąpił swych praw autorskich. Pan dyrektor Weber oświadczył nam, że **niema nic wspólnego z Towarzystwem Uniwersytetu Robotniczego,** które przystąpiło do wydawania księgi adresowej i **sam jak lat ubiegłych, przystępuje do wydania księgi adresowej miasta Bydgoszczy na rok 1928.** Powyższe podajemy do wiadomości osób zainteresowanych.

— **Ostre strzelanie.** W dniu 28. bm. na strzelnicy bojowej 15. dywizji piechoty w Jachcicach 15. p. a. p. przeprowadza ostre strzelanie. Drogi prowadzące w kierunku strzelnicy, zabezpieczone będą przez wartowników wojskowych.

— **Obchód 5-letniego istnienia Związku Młodych Drogerzystów, obwód Bydgoszcz.** W niedzielę, dnia 1 maja obchodzi Związek Młodych Drogerzystów 5-lecie swego istnienia. Poza uroczystem zebraniem przewidziany jest wieczorem o godz. 8-mej wieczorek towarzyski, zapowiadający się, jak wszystkie dotychczasowe imprezy przez Mł. Drog. urządzane, bardzo sympatycznie. Wprowadzeni goście i sympatycy mile widziani.

— **Wielkie powitanie wiosny.** Sokół VIII urządza w sobotę, dnia 30-go bm. w salach Strzelnicy wielkie powitanie wiosny, połączone z zabawą taneczną i różnemi niespodziankami. Do tańca przygrywa orkiestra artystyczna jazzbandowa. Czysty zysk na wyjazd drużyny ćwiczącej do Lwowa z okazji 60-lecia Sokoła „Macierzy". Jak nas komitet zapewnia, zabawa zapowiada się wspaniale. Wstęp dla panów 1.50 zł., dla pań 1.00 zł. Mamy nadzieję, że Szan. obywatelstwo dopomoże Sokołowi VIII do wysłania zastępu ćwiczących do Lwowa i podąży licznie na tę zabawę.

— **Z Stowarzyszenia Techników.** W czwartek 28. bm. o 7.30 wieczorem odbędzie się w lokalu Klubu Polskiego przy ul. Cieszkowskiego 2 zwykłe zebranie Stowarzyszenia. Na porządku obrad referat inż. Kułakowskiego, kierownika kursów Naukowej Organizacji Pracy w Warszawie na temat: „O nowoczesnych metodach kalkulacji kosztów własnych, przemysłowych ogólnych", oraz sprawy bieżące. Obecność wszystkich członków bardzo pożądana.

— **Towarzystwo Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole** po raz pierwszy urządza zabawę wiosenną w pięknie udekorowanej sali „Ognisko" w dniach 30. 4. i 1. 5. br. Początek o godz. 7. wieczorem. Koniec ??? Ze względu na dwudniową zabawę, komitet pracuje wytężenie, przygotowując ją najstaranniej, by ogół zadowolić. Towarzystwo prosi P. T. Obywateli o poparcie. Nadmienia się, że Powstańcy i Wojacy z Wilczaka i Okola aczkolwiek nie często urządzają zabawy, jednakowoż potrafią każdego gościa zadowolić.

— **Św. Marek.** Onegdaj w dn. św. Marka odbywały się procesje ze śpiewem litanji do wszystkich św. do kościołów sąsiednich lub na wsi do kaplic i krzyżów przydrożnych, gdzie śpiewa się t. zw. suffragia. Ceremonjał ten ustanowił Papież św. Grzegorz Wielki z powodu zarazy jaka w 590 r. szerzyła się w Rzymie.

— **Egzamin mistrzowski** złożyli w obwodzie Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy:

w zawodzie krawiectwa damskiego: Marja Gromadzka z Bydgoszczy.

w zawodzie budowy maszyn: Leon Smul, Franciszek Schmidt z Bydgoszczy, Maks Boge z Szamocina,

w zawodzie budowy maszyn: Stanisław Czerniak z Gniezna, Roman Nowicki z Witkowa.

— **Znaczki pocztowe okolicznościowe.** W najbliższych dniach ukażą się znaczki pocztowe okolicznościowe z podobizną dr. Karola Marcinkowskiego, jednego z przywódców powstania 1846 r. Wydane znaczki będą miały wartość: 40, 20 i 10 groszy.

— **Wzrost komornego za mieszkania** 2-pokojowe z kuchnią nie będzie wstrzymany. Przed świętami prasa doniosła o konferencjach międzyministerjalnych w sprawie zahamowania wzrostu komornego od mieszkań dwupokojowych. Konferencje te wyniku pozytywnego nie dały i choć nie przerwano ich całkowicie, to jednak już dziś można powiedzieć, że wzrost komornego za te mieszkania, wynoszący 6 procent kwartalnie będzie utrzymany.

— **Właściciele niemieckich banknotów!** W uzupełnieniu notatki w sprawie pretensyj do rządu Rzeszy właścicieli banknotów niemieckich podajemy, że Rząd polski przyjmuje zgłoszenia tylko do dnia 1 lipca br. — z doniesieniem do p. Putneza, (Bydgoszcz, ul. Nakielska 19) należy się więc spieszyć. P. Putnez prosi o dołączenie 40 groszy w znaczkach do listu, aby mógł wysłać odpowiednie pisma itd.

— **Zabawę kwietniową** urządza Cech Krawiecki w dniu 30 bm. w salach p. Wicherta. Komitet przygotowuje cały szereg miłych niespodzianek. Czysty zysk przeznacza się na cele oświatowe wśród członków cechu krawieckiego.

Uroczyste rozdanie nagród u Podoficerów rezerwy.

W ub. sobotę odbył się w Strzelnicy wieczorek familijny Koła Podoficerów Rezerwy z okazji zakończenia strzelania premjowego, połączony z uroczystem rozdaniem nagród. Udział członków i ich rodzin był liczny.

Po otwarciu uroczystości i powitaniu gości przez prezesa Koła p. Głazika, odegrało Grono Przyjaciół Sceny z werwą i humorem sympatyczną komedyjkę p. t.: „Czuła struna". Rzęsiste oklaski i przy otwartej scenie świadczyły o powodzeniu sztuczki, urozmaiconej nadto śpiewami. P. Sarnowska wykonała następnie z temperamentem i powodzeniem — „taniec żokeja".

Rozdanie nagród miało charakter podniosły. Z tarczy honorowej (królewskiej) pierwszą nagrodę (żeton) otrzymał p. Gill, drugą p. Wicikowski, trzecią prezes p. Głazik.

Z tarczy premjowej nagrody uzyskali pp.: Gill, Wicikowski W., Głazik, Sitarek, Wicikowski J., Radtke, Piewiecki, Wrzeszcz, Andrzejczak, Bronikowski, Belczewski, Safjan, Starszak, Gapiński, Piątkowski, Szneidrowski, Olejniczak, Wicikowski Br., Blaumann, Wilczyński, Faryniarz, Meller, Gramek, Chyrek, Kuraszewski, Siński, Köhn i Germann.

Następnym punktem programu było pożegnanie członka Koła p. red. Kozłowskiego, który został mianowany podporucznikiem rezerwy. Wobec nieobecności jego, spowodowanej wyjazdem, wręczono śliczną pamiątkę zastępcy.

Życzenia dalszego pomyślnego rozwoju Koła złożyli z kolei pp. Fiołka im. Tow. Powstańców i Wojaków, Grzegorek im. „Sokoła", Czuba im. Zw. Hallerczyków i Szalla im. redakcji „Dziennika Bydgoskiego".

Przy wspólnej kawie, pogadance i tańcach, spędzono po wyczerpaniu oficjalnej części uroczystości, szereg godzin w miłej harmonji i zabawie.

Przegląd poborowych.

Poborowym r. 1906, odroczonym jako czasowo niezdolnych do służby wojskowej r. 1905 i 1904, oraz ochotnikom r. 1907, 1908 i 1909, z miasta Bydgoszczy i włączonych przedmieść zwraca się uwagę na przegląd, który odbędzie się w lokach Strzelnicy w Bydgoszczy, przy ul. Toruńskiej 175 w następującym porządku:

Rocznik 1906.

W środę dnia 4 maja br. głoski A—B,
w czwartek 5 maja br. głoski C—D F,
w piątek 6 maja br. głoski E—G—H,
w sobotę 7 maja br. głoski I—J. K — zamieszkali w obrębie I, II, Komisarjatu Policji Państwowej.

W poniedziałek 9 maja br. K — zamieszkali w obrębie III, IV, V, VI, VII Komisarjatu Policji Państwowej.

We wtorek dnia 10 maja br. głoska M.

W środę dnia 11 maja br. głoski L—Ł—N—O.

W czwartek dn. 12 maja br. głoski P—Q.

W piątek dnia 13 maja br. głoska R. S — zamieszkali w obrębie I, II Komisarjatu Polcji Państwowej.

W sobotę dnia 14 maja br. głoski S — zamieszkali w obrębie III, IV, V, VI, VII Komisarjatu Policji Państwowej.

W poniedziałek dnia 16 maja br. głoski T—U—V—Z.

We wtorek dnia 17 maja br. głoski W.

Rocznik 1905—1904.

W środę dnia 18 maja br. rocznik 1905 głoski A—K.

W czwartek dn. 19 maja br. rocznik 1905 głoski L—S.

W piątek dnia 20 maja br. rocznik 1905 głoski T—Z i rocznik 1904 głoski A—Z.

Ochotnicy roczników 1907, 1908, 1909.

W sobotę dnia 21 maja br.

Przegląd odbędzie się każdorazowo o godzinie 7.30 rano, o którym to czasie winni się wszyscy punktualnie stawić.

Specjalne obwieszczenie Pana Wojewody Poznańskiego i plan przeglądu Pana Prezydenta miasta Bydgoszczy będą jeszcze podane do ogólnej wiadomości.

PROGRAM W KINACH.

— **„Wielkomiejskie lalki"**, przepiękny obraz filmowy w 10 aktach, wchodzi z dniem dzisiejszym na ekran kina „Kristal". Przed oczyma widza przesuwają się w równem tempie wspaniałe zdjęcia uchwycone z życia wielkomiejskiego, naturalna i wprost zachwycająca gra artystów oraz głęboka treść, daje zadowolenie. Ponadto nadprogram jest bardzo bogaty.

— **Kino „Nowości".** Pomysł świetnej komedji p. t. **„Nie trudno zostać ojcem"** osnuty na tle życia bogaczów, użycza widzom takiej sporej dozy śmiesznych sytuacyj, że niepodobna się nieśmiać bezustannie. Typy znakomite, a gra aktorów pełna wdzięku i niespodziewanych efektów.

— **Kino „Marysieńka"** dzisiaj wyświetla znakomity dramat obyczajowy p. t. **„Droga zatracenia".** W roli głównej występuje hrabianka Rina de Liguoro. Przytem udział przyjmuje w tym obrazie nasza rodaczka Stanisława Galone. Obraz produkcji włoskiej. Rzecz dzieje się współcześnie, w rodzinie hrabiowskiej oraz w domu gry i uciech.

— **Kino „Corso"** wyświetla 19 aktów. Arcywesołą komedję p. t. „Ślamazara kocha się" z Buster Keatonem i sensacyjny film p. t. „Tajemnica balu maskowego". Z powodu wielkiego programu początek przedstawienia: 6,15 i 8,30.

Bezrobotni domagają się pracy i chleba.

W ubiegłą sobotę, 23 bm. odbyło się w Kasynie Robotniczem na Dolinie ogólne zebranie bezrobotnych, zwołane przez sekretarzy związków zawodowych chrześcijańskich i t. zw. wolnych. Zjednoczenie Zawodowe Polskie jak zwykle usuwa się od wszelkiej współpracy z wyżej wspomnianemi organizacjami, bo sekretarzy zjednoczenioców dola bezrobotnych wcale nie interesuje. Sala była po brzegi wypełniona bezrobotnymi.

Na 3000 bezrobotnych, których mamy w naszem mieście, zjawiło się około 400 osób. Twarze wybladłe i wynędzniałe, ubrania obdarte i dziurawe, przedstawiały obraz pełen tragedji robotnika polskiego. Z min smutnych i oczu rozgorączkowanych można by było sądzić, że ludzie ci wymęczeni głodem i nędzą będą się burzyli, przeklinali świat cały i ludzi, a jednak tak nie było.

Panował spokój zupełny, gdy zagaił zebranie sekretarz związków klasowych p. Zieliński, oznajmiając zebranym, że zwołano ich po to, aby wyjaśnić sprawę zapomogi świątecznej, która miała być wszystkim bezrobotnym wypłacona na mocy rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej, o czem pisaliśmy na łamach naszego pisma. Referował o tem sekretarz okręgowy Chrześcijańskich Zw. Zaw. p. Gołąbek. Wyjaśnił on, że wzmianka podana przez „Dziennik", była wiarogodną, lecz niejasną. Brakowało w niej bowiem ostatnich słów, że zapomogi przypadające po świętach, mają zostać wypłacone bezrobotnym przed świętami. Oczywiście wypłata poświąteczna, która przypadała w tydzień po świętach odbyłaby się dopiero po dwu tygodniach. Tymczasem, dzięki spóźnionemu zarządzeniu przez dyrekcję funduszu bezrobocia, bezrobotni nie otrzymali tych zapomóg przed świętami, lecz otrzymają ją jak przypalało, po świętach. Oburzenie ogólne było na niesprawność administracyjną urzędów państwowych, które bawią się w biurokrację ze szkodą obywateli, a w tym wypadku bezrobotnych.

Drugi przemawiał sekretarz p. Matuszewski. Mówił on o tem, że magistrat ma fundusze na roboty, lecz ich nie rozpoczyna. Projekty leżą przygotowane, ale tylko na papierze. Robót się nie przeprowadza, chociaż w Bydgoszczy 3000 bezrobotnych domaga się pracy. Wspomniał również o rozwiązaniu się Komitetu Obywatelskiego dla bezrobotnych, który w bardzo wielu wypadkach dopomógł rodzinom bezrobotnych, będących w skrajnej i wprost rozpaczliwej nędzy. Zamierza się wybudować w naszem mieście szpital miejski. Projekt już podobno jest wygotowany. Ma on kosztować około 7 milj. złotych. Przy budowie tej, tak potrzebnej instytucji, mogłyby znaleźć pracę dziesiątki bezrobotnych, lecz niestety do rozpoczęcia robót jeszcze pewnie daleko.

Bezrobotni w spokoju wysłuchali przemówień referentów, poczem w dyskusji zabrało głos kilku z nich i prosili przedstawicieli związków, aby zwrócili się energicznie do magistratu, i zażądali pracy, na którą pieniądze się znajdują.

W końcu jednogłośnie uchwalono rezolucję domagającą się od rządu jednorazowej zapomogi dla bezrobotnych, zaś od magistratu rozpoczęcia pracy i ojcowskiej opieki oraz otworzenia z powrotem kuchni ludowej.

Bardzo rzeczowo przemawiał bezrobotny p. Kokocki, który wspomniał o tem, że magistrat wyasygnował kilka tysięcy złotych na regaty wioślarskie, a na usunięcie bezrobocia pieniędzy niema. Wielu jeszcze jest takich, którzy jedyną ciepłą strawę otrzymywali z Kuchni Ludowej. Obecnie niestety została ona zlikwidowaną. Nic też dziwnego, że błądzą oni wygłodniali po ulicach miasta i zagryzają wargi aż do bólu, aby uśmierzyć głód, który im dokucza. Zwrócił się w końcu z apelem do władz miejskich, aby nie lekceważyły obecnej sytuacji bezrobocia, bo ona nie przestała być groźną, dopóki w Bydgoszczy znajduje się tylu bezrobotnych.

Wołają oni o pracę i chleb. Pracować pragną i o nią proszą. Cierpliwość głodnych rzesz bezrobotnych może się wyczerpać. Nie dajmy więc ginąć im z głodu, gdyż chleba mamy dosyć. (kob')

REZOLUCJA

Zebranie uchwala jednogłośnie:

1. Wzywamy Rząd Centralny do wydania rozporządzenia wykonawczego w kierunku nadzwyczajnej zapomogi dla wszystkich bezrobotnych.
2. Wzywamy Magistrat m. Bydgoszczy do natychmiastowego uruchomienia prac przewidzianych, na które były i są fundusze uchwalone.
3. Wzywamy Magistrat do uruchomienia kuchni ludowej w dalszym ciągu, zapewniając chociażby częściowo ciepłą strawę dla bezrobotnych i ich dziatwy.
4. Oświadczamy, że jeżeli Magistrat m. Bydgoszczy nie wniknie w rozpaczliwe położenie szerokich mas bezrobotnych i słusznych naszych żądań nie zrealizuje, to cierpliwość nasza wreszcie się musi skończyć. — Czekamy.

Prezydjum zebrania:
(—) T. Zieliński, przew. (—) A. Gołąbek, sekr.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WARSZAWA 10 Kw. 1111 m.

26 KWIETNIA.

15.00—15,25. Komunikat gospodarczy.
15,30—15,55. Odczyt dla maturzystów z cyklu „Historja Polska".
16.00—16,25. Odczyt dla maturzystów z cyklu „Historja powszechna".
16,45—17,10. „Radiokronika".
17,15. Koncert popołudniowy.
CZĘŚĆ I. a) Lucik: Uwertura Miramare, b) Lehar: Walc hiszpański z operetki „Frasquita", c) Strauss Oscar: polska „Miłość żołnierska", wykona orkiestra. 2. śpiew. 3. Klein Joh. „Fidelitas", humorystyczne potpouri wykona orkiestra.
CZĘŚĆ II. 4. a) Leopold: „Nowe kwiaty" „Echa ukraińskie", b) Kalman: Romans z operetki „Manewry jesienne", c) Trommer: Taniec hotentotów, wyk. orkiestra, 5. śpiew.
18,40—19.00. Rozmaitości.
19,00—19,25. Odczyt p. t. „Jak Węgrzy walczyli o wolność".
19,30—19,55. Odczyt p. t. „W krainie Maurów".
19,55—20,15. Komunikat rolniczy.
20,15—20,30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20,30. Koncert wieczorny kameralny, poświęcony twórczości Beethovena. Wykonawcy: Stanisława Argasińska (śpiew), Lidja Kmitowa (skrz.), Marja Pohlowa (fort.) i Michał Borzakowski (wiolonczela).

27 KWIETNIA.

15,00—15,25. Komunikat gospodarczy.
15,30—15,55. Wykład dla maturzystów z cyklu „Historja polska".
16,00—16,25. Wykład dla maturzystów z cyklu „Literatura polska" p. t. „Adam Asnyk".
16.45—17,10. Program dla dzieci. „Miś i Micia" wykonają pp. Wanda Tatarkiewiczówna i Benedykt Hertz.
17,15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego. Seweryn Snieckowski (obój) solo i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
CZĘŚĆ I. 1. a) G. Aubry: „Lolande", uwertura, b) Lalo E. Serenada z suity „Namouna", wykona orkiestra. 2. Ernest Gillet: Fantazja na obój, wykona p. S. Śnieckowski.
W czasie przerwy koncertu wiecz. komunikat Messager Polanis w języku franc.".
CZĘŚĆ II: 3. a) A. Durand: Chaconne, b) Schumann: Intermezzo, c) H. Busser — H. Mouton: Mała suita: I. En sourdin, II. Valse lente, III. Vieile, wykona orkiestra. 4. a) Schumann: Romans, b) Widor: Pastorałka, wykona p. Śnieckowski.
18,40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19,25. „Skrzynka pocztowa".
19,30—19,55. Odczyt p. t. Komunikacja, wygłosi prof. A. Janowski (z cyklu „Co każdy o Polsce wiedzieć powinien").
19,55—20,15. Komunikat rolniczy.
20,15—20,30. Przerwa. Przypuszczalnie komu-
20,30. Koncert wieczorny.
22,00. Sygnał czasu. Komunikaty.
22,30. Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol".
20,30. Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa.

POZNAŃ, 27 kwietnia.

17,15. Koncert orkiestry Radja Poznańskiego, pod dyr. B. Tylji.
18.45. Część nadprogr.
19.00. Program dla dzieci.
19,30. Komunikaty rolnicze i gospodarcze.
19,50. Odczyt.
20,30. Transmisja operetki z Warszawy.

Losy na rozbudowę kościoła w Solcu Kujawskim są jeszcze do nabycia w ekspedycji „Dziennika Bydgoskiego". — Cena 1 zł. Ciągnienie 16 maja!

Wesoły kącik.

Po świętach.

— Wiesz, mężu, trochę mi było przykro, że nikt z gości ani słowem nie wspomniał o moich babkach.

— Dziwna pretensja. Czyż nie wiesz, że u nas od roku wszyscy mówią tylko o Dziadku.

To dziwne.

— Jak myślisz, mężusiu, kiedy będą u nas wybory do Sejmu?

— Kto to wie? Zresztą parlamentaryzm wogóle się przejadł.

— To dziwne. Jak się mógł przejeść, kiedy posłowie byli przez cały czas na djecie?

U dentysty.

— Mówiąc szczerze, powinienem panu wyrwać jeszcze sąsiedni ząb, bo też licha wart.

— Owszem, ale może pan [illegible] chę poczeka.

— Czyżby jeszcze bolało?

— Nie, tylko na wyrwa[illegible] będę mógł sobie pozwolić [illegible] p[illegible]yszły miesiąc.

Pogrom obywateli.

(Na marginesie artykułu „W matni podatkowej").

I.

Ktokolwiek z czytelników naszych zwrócił wczoraj uwagę na ostatnią stronę ogłoszeń, bezwątpienia zimny pot wystąpił mu na czoło, a dreszcz wstrząsnął jestestwem jego. Ni mniej ni więcej **tylko 20 (!!) licytacji ogłoszonych przez dwóch zaledwie komorników....** A ileż egzekucji z tytułu zaległości podatkowych? Wysłano już tysiące napomnień...

A przedmioty zajęte? Przyjrzyjmy się bliżej; zegary, umywalki, stoły i krzesła, szafy, biurka, bufety, komody i lustra. A nawet garniturek wiklinowy... A więc nie luksusy, nie jakiś zbytek, a rzeczy niezbędne wprost w życiu codziennem obywatela... To odzwierciadlenie naszych stosunków ekonomicznych, to obraz rzeczywistej nędzy...

A więc jest już źle, i to bardzo źle... Ludzie, doprowadzeni do tego stanu, iż muszą się godzić na przymusowe wywłaszczanie niezbędnych przedmiotów, to istotnie pożałowania godni... Ratują się jak mogą, częstokroć nie wiedzą w jaki sposób i na jakiej drodze. Celem więc niniejszego artykuliku po za zwróceniem uwagi komu należy, iżby **więcej powściągliwi byli w ym istotnym pogromie,** to poinformowanie ogółu o tem czem jest, a właściwie czem powinna być egzekucja, w jaki sposób winna być przeprowadzona i co może obejmować...

Wspominaliśmy już o tem, iż największy akt niesprawiedliwości do ściągania w drodze przymusowej nie tylko samych świadczeń na rzecz Skarbu Państwa ile odsetek od zaległości. A wynoszą one częstokroć więcej, aniżeli same świadczenia. Znam firmy w Bydgoszczy, obłożone odsetkami od zaległych podatków w kwocie po kilkadziesiąt tysięcy złotych... Skąd mają one wziąć dzisiaj, w okresie ogólnej posuchy pieniężnej gotówkę na uregulowanie tych odsetek i czy czynniki skarbowe, a właściwie Ministerstwo Skarbu obowiązuje **zasada sprawiedliwości,** przy wymierzaniu tych kar. Bo właściwie odsetki skarbowe, to nie żaden procent od pobranej od skarbu gotówki, a raczej grzywna procentowa od w terminie nieuiszczonych podatków... Rodzi się więc zasadnicze pytanie, **czy wolno karać obywatela, który już i tak jest srodze karany losem, że nie posiada właśnie w terminie płatności tej niezbędnej dlań gotówki?** Mojem zdaniem, nie. Tego właśnie wymaga zasada sprawiedliwości i **zasada samego wymierzania świadczeń, które nie mogą przerastać sił podatnika.** Pod tym względem czynniki skarbowe winny być więcej wyrozumiałe i **stosować odsetki tylko w wyjątkowych wypadkach przy stwierdzeniu złej woli podatnika** lub chęci z jego strony oszukania lub wprowadzenia w błąd Skarbu... Wtedy kara zupełnie uzasadniona i ze względu na interesy państwa niezbędna

Fachowiec.

Z sali sądowej.

Oszust o trzech nazwiskach.

W firmie Rogoziński, hurtownia kolonjalna, zadzwonił telefon. Do aparatu podeszła buchalterka.

Hallo! Tu firma Rogoziński. Kto mówi?

Tu przy telefonie kupiec Kozłowski z Kcyni. Proszę pani jestem w Banku Związku Spółek Zarobkowych. Zabrakło mi pieniędzy na wykupienie smalcu oddanego bankowi na inkaso. Może mi p. Rogoziński pożyczy 55 złotych. Przyszlę tam swego pomocnika.

Buchalterka powtórzyła całą rozmowę swemu szefowi, a pan Rogoziński jako, że stał w stosunkach handlowych z p. Kozłowskim, polecił wypłacić pomocnikowi, który się zgłosi, kwotę 55 złotych.

Wkrótce zjawia się w firmie „wysłannik" p. Kozłowskiego, odbiera pieniądze i podpisuje kwit nazwiskiem Niedbalski. Równocześnie zamawia on dla p. Kozłowskiego konserwy i prosi o wysłanie ich do Kcyni za zaliczeniem.

Dopiero gdy te konserwy pod adresem p. Kozłowskiego nadeszły, a następnie list od firmy Rogoziński, z żądaniem zwrotu 55 złotych wyszło na jaw, że zaszło tu oszustwo Śledztwo trudne było do przeprowadzenia, bowiem nie można było trafić na ślad oszusta. Wiadomo było tylko, że ów osobnik, który zgłosił się po pieniądze do firmy Rogoziński, jąkał się. Po nitce, doszło śledztwo do kłębka. Okazało się, że tym wyrafinowanym sprytnym oszustem jest Edmund Pisarek, z Szubina. Znał on stosunki p. Kozłowskiego z firmą Rogoziński, gdyż był pomocnikiem kupieckim.

Mimo, iż znawca grafolog profesor Friebe stwierdził, bez żadnej wątpliwości, że podpis na kwicie „Niedbalski" położył własnoręcznie Pisarek, mimo że buchalterka, która rzekomemu pomocnikowi p. Kozłowskiego wypłaciła pieniądze i w Pisarku tego właśnie osobnika poznała, — nie przyznał się on do winy i nie okazał żadnej skruchy. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia i na wniosek prokuratora Turasiewicza zawiesił nad nim areszt śledczy

2 lata ciężkiego więzienia za kradzież.

Wanda Kolman z Łodzi, karana już za kradzież dwoma i pół latami więzienia, przyjechała do Bydgoszczy na gościnne występy. Włamała się ona do mieszkania Otylji Abram, i skradła jej najrozmaitsze rzeczy jak garderobę, biżuterję itd. Część tych rzeczy Kolmanowej przy aresztowaniu odebrano i zwrócono poszkodowanej.

Sąd uważając, że Kolmanowa jest niepoprawną zodziejką i w dodatku niebezpieczną, poszedł dalej aniżeli opiewał wniosek prokuratora Turasiewicza, który wnosił o ukaranie ją rocznym ciężkim więzieniem. Kolmanowa została skazana na 2 lata ciężkiego więzienia.

Spotkanie szachistów.

W niedzielę, dnia 27-ego marca bież. roku przyjechali do Bydgoszczy delegaci gnieźnieńskiego Klubu Szachowego z Gniezna, celem rozegrania matchu rewanżowego z Bydgoskim Klubem Szachistów. — Na dworcu powitali przybyłych pp.: Patejdl, prezes, por. Tejchman-Konarzewski, wiceprezes i Feifer, sekretarz, przedstawiciele zarządu Bydgoskiego Klubu Szachistów. O godz. 15-tej zebrali się goście i członkowie B K. S. w lokalu klubu w kawiarni „Bristol", gdzie w krótkich lecz serdecznych słowach powitał przybyłych prezes p. Patejdl, na co również szczerze odpowiedział p. prof. Czech, prezes Gnieźnieńskiego Klubu Szachowego. Po przemówieniach przystąpiono do rozlosowania i rozgrywek. Ze strony gości gnieźnieńskich wzięli udział: dyr. Stoch, Feredyński, Radwański, Gawrych, Szymański, Mollow, Eliks, Splosukowski, Kujawa i Wesołowski, ze strony gospodarzy pp.: Bilecki, Droese, Jahr, prof. Kozłowski, prof. Tejchman-Konarzewski, prof. Modzelewski, Pawlicki, Potoniec, dr. Smokowski i Suchanek. Do komisji turniejowej weszli: pp.: prof. Czech i Wiśniewski z Gniezna, pp.: baron NeuhoffLey i inż. Ruk z Bydgoszczy pod przewodnictwem p. Patejdla, prezesa Bydg. Klubu Szachistów. Rozegrano 10 partyj z wynikiem 5½ : 4½ na korzyść Bydgoskiego Klubu Szachistów. — A więc bydgoscy szachiści górą.

Kościół Klarysek.

Wydarty nam przez barbarzyńskiego najeźdźcę kościół Klarysek, stopniowo powraca do swej chwały.

Dzisiaj rany kościoła są już prawie zagojone. Powstaje dom piękny ku chwale Bożej. Urządzenie wewnętrzne prawie że już ukończone, sprawia miłe wrażenie harmonją w niem panującą. Uwagę, wchodzącego do kościoła, zwracają dwa boczne ołtarze, wykonane przez p. R. Skręta z Bydgoszczy, według rysunków p. Jackowskiego, z obrazami M. Boskiej Częstochowskiej i św. Antoniego, które malowała p. Pajzderska.

Stalle w presbiterjum projektował dyr. muzeum miejskiego, dr. Dobrowolski.

Nowe ławki ustawiono według wzoru starych ławek pokarmelickich, pozostałych jeszcze we Farze.

Obecnie ukończono już ołtarz wielki, zbudowany według projektu p. Jackowskiego w formie tryptyku barokowego (użycie tej formy było konieczne, by nie zabudować okrągłego, wschodniego okienka), wykonany przez p. Romana Skręta. Kopję obrazu Boussina, przedstawiającego „Wniebowzięcie M. Boskiej' wykonał według oryginałów, zawieszonych w Louvre, artysta paryski, p. Szpadrowski. Obraz ten zachwyca swym kolorytem i jest największą ozdobą kościoła.

W osobnej kaplicy Kościelskich, znajduje się ołtarz z obrazem św. Teresy, który malował p. Jackowski.

wk.

Bydgoski Stadjon Sportowy.

III.

Budowanie innych boisk miejskich nie ma celu i byłoby śmiesznością, dopóki Stadjon znajduje się w stanie mało użytecznym i nie posiada trybun. (O tem napiszę w następnym artykule). Należy wstrzymać udzielanie wszelkich subwencji na cele organizacyjne, propagandowe, wyjazdowe i in. nie dające korzyści realnych, a dawać tylko na pożyteczne inwestycje, dające pracę bezrobotnym i przynoszące korzyści zdrowotne. **Tylko inwestycje!** Na ich rentowności z czasem oprze się dobrobyt i rozwój klubów. — Na cele inwestycyjne można otrzymać subwencje od P. U. W. F. i P. W. w Warszawie, który posiada fundusze na te cele. Bydgoszcz jako jedno z większych miast, może śmiało i z powodzeniem ubiegać się o taką subwencję. Nie weźmie Bydgoszcz, — to weźmie inne miasto, więcej zapobiegawcze.

Stadjon musi być skończony! Wstyd, aby Stadjon ten, od lat czterech budowany, znajdował się jeszcze dzisiaj w stanie nieużytecznym. To, co dotychczas na boisku zrobiono wymaga przeróbki lub poprawek.

Co do samych prac ogrodniczych, upiększających Stadjon, to są one wykonane bardzo estetycznie i zdaje się nie mają w Polsce sobie równych. Cały Stadjon jest w dobrem położeniu. Jedno tylko: o ile staną trybuny, to część głównej aleji, z braku miejsca na trybuny, zostanie użyta pod trybuny.

Obecny stan Stadjonu możnaby określić następująco: jest to ładny ogród, ustronie miłe oku, gdzie panuje spokój i cisza, a więc: jest to wymarzone miejsce do czytania książek. Ma jednak tę wadę, że spragniony wody, musi jej szukać daleko od miejsca odpoczynku

W końcu nasuwa się pytanie, kto zawinił, że prace techniczne na Stadjonie ulegały i jeszcze ulegną licznym warjacjom?

Brak doświadczenia, brak fachowości w tej dziedzinie i — ambicje jednostek, złożyły się na kosztowną całość.

(Jestem daleki od myśli, aby tu kogoś obrazić. Piszę tak, jak myślę i rozumię, mam pełną świadomość błędów, jakie popełniono). Staram się pisać oględnie, mógłbym tu przytoczyć fakty drastyczniejsze. Idzie mi nie o stawianie zarzutów, lecz o naprawę i dokończenie Stadjonu dla szczęścia i uciechy młodzieży).

Brak jest w Magistracie człowieka fachowego w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu, również w dziedzinie budowy terenów sportowych. Tych ostatnich mamy w Polsce tylko kilku. Brak jest w Magistracie człowieka, obznajomionego nawet z całokształtem organizacyjnym w. p. i p. w. na terenie bydgoskim. Przez to, że sprawy te nie mają swojego fachowego referenta w Magistracie, dzieją się tam rzeczy ciekawe. Obniża się podatki od zabaw i od wstępnego towarzystwom nietylko, że nie potrzebującym tego, lecz powiem otwarcie, nie zasługującym na to. Udziela się subwencje, tu troszkę, tam niecoś, lecz subwencje te zależne są od ilości głosów lub od względów, a nie z przyczyn rzeczowych. Jak dotychczas, to zapomogi te w dużej mierze bywały wydawane na potrzeby nie przynoszące realnego pożytku. Były dawane nagrody, bez których można się było obejść, a dać je tam, gdzie faktycznie mogą przynieść ogólną korzyść.

W następnym artykule omówię dotychczasowy stosunek Rady Miejskiej i Magistratu do sportu. Mam nadzieję, że osoby zainteresowane w całokształcie sprawy poruszonej w tym artykule, zechcą zabrać rzeczowy głos publiczny, aby raz nareszcie otwarcie omówić bolączki wychowania fizycznego w Bydgoszczy.

W. ALBRYCHT.

RUCH ZAWODOWY.

Z posiedzenia „Związku Szoferów". W dniu 20 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Malickiego zebranie szoferów bydgoskich. Na porządku obrad była sprawa biura pośrednictwa pracy dla zawodu szoferskiego w Bydgoszczy, o której referował sekretarz okręgowy p. Gołąbek. W sprawie tej przemawiali pp. Malicki, skarbnik okręgowy Gordon, Szynalski, Ćwikliński i inni, poczem wybrano komisję kontroli biura pośrednictwa pracy, którego otwarcie nastąpi w dniach najbliższych, w skład której weszli: Wojtynowski, Czerwiński, Łabicki i Cholewczyński.

Następnie omówiono różne bolączki wynikające z ruchu samochodowego. W sprawach tych przemawiali pp.: Malicki, Gołąbek, Szynalski, Łabicki, Pokrzywiński i Krenc. Ze spraw omawianych należy podnieść sprawę rzeczoznawców przed władzami różnemi z łona zawodowych szoferów.

Sprawa „kasy pośmiertnej" była ponownie bardo obszernie omawiana, poczem uchwalono w przeciągu przyszłego miesiąca zebrać od wszystkich członków deklaracje przystąpienia, by temsamem zapewnić fundusz konieczny.

We wolnych głosach omawiano sprawy zawodowe, a szczególnie ostatnie badanie samochodów w Bydgoszczy przez komisję wojewódzką, poczem zebranie zostało zamknięte.

* * *

Zebranie filji pracowników elektrowni i tramwaju, odbyło się we wtorek, 19 bm. w „Ognisku", któremu przewodniczył prezes filji p. Maćkowiak, który po załatwieniu formalności wstępnych referował z przebiegu zjazdu Ch. Z. Z. jak i o konferencji zarządów filijnych oraz konferencji prezesów. Do spraw poruszonych przemawiali pp.: Miaszkiewicz i Bygier.

Następnie sekretarz okręgowy p. Gołąbek wygłosił obszerny referat o „sprawach zarobkowych i organizacyjnych". Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja, chwilami bardzo ożywiona, lecz rzeczowa. Przemawiali pp.: Maćkowiak, Bygier, Jurkiewicz, czł. zarz. okr. Franciszek Smoliński, Roza, Rogoziński, Miaszkiewicz, Leśniak i referent.

We wolnych głosach omawiano różne sprawy organizacyjne, m. i. poruszył p. Bygier sprawę lokalu posiedzeń, który uważa obecne pomieszczenie jako niedostateczne.

Zebranie dość liczne miało przebieg poważny i wykazało, że pracownicy elektrowni i tramwaju, zorganizowani w Ch. Z. Z. śmiało i otwarcie bronią swych praw zagrożonych.

* * *

ZIMNE WODY. — Zebranie filji Zjedn. Zaw. odbyło się przy licznym udziale członków i gości w dniu 10 bm. w lokalu p. Szerbarta, któremu przewodniczył prezes p. Weina, sekretarzował p. Kaźmierczak.

Po załatwieniu formalności wstępnych, wygłosił członek zarządu okręgowego p. Piotrowski referat o „Obecnej sytuacji zarobkowej" a następnie prezes okręgowy p. Kałdowski wygłosił obszerny referat pod tyt. „Chrześc. Zjedn. Zawodowe w obronie interesów warstwy pracującej".

Oba referaty wywołały wśród zebranych bardzo ożywioną dyskusję, w której przemawiali liczni członkowie, podkreślając i popierając wywody referentów.

W wolnych głosach i sprawach bieżących poruszano różne sprawy organizacyjne, w których prezes okręgowy p. Kałdowski udzielał wyczerpujących informacji, a w końcu zwrócił się do wszystkich członków, wzywając ich do solidarnego współdziałania pod sztandarem Chrześc. Zjedn. Zaw. i zjednywania nowych członków.

Prezes p. Weina dziękuje serdecznie referentom za ich treściwe referaty i udzielone wyjaśnienia, poczem zamknął zebranie.

* * *

INOWROCŁAW. Zebranie Ch. Z. Z. filji pracowników miejskich odbyło się w dniu 5 bm. przy dość licznym udziale członków i gości. Zebraniu przewodniczył prezes kartelu p. Augustyniak, który na wstępie omówił szczegółowo cel i zadanie Chrześcijańskiego Zjednocz. Zawodowego pod względem organizacyjnym. Po obszernej i ożywionej dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Jan Doliński — prezes, Stanisław Leśnikowski — zastępca prezesa, Juljan Szymański — skarbnik, Kazimierz Dziedzic — sekretarz, Jan Mazurek — zastępca sekretarza, Edmund Kwiatkowski i Władysław Błaszek — ławnicy.

P. Doliński obejmując urząd przewodniczącego, wyraził podziękowanie za zaufanie i wzywa wszystkich członków do zgodnej i solidarnej współpracy.

Po omówieniu różnych spraw lokalnych zakończoso zebranie hasłem „Szczęść Boże"!

BRDYUJŚCIE. Zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. filji Siernieczek zostało zwołane do lokalu p. Kadow w Brdyujściu, aby umożliwić udział członkom w tej okolicy zamieszkałym. Zebranie odbyło się w dniu 10 bm., które zagaił prezes filji p. Błaszkowski. Po odczytaniu porządku obrad i protokółu z ostatniego zebrania, wygłosił sekretarz okręgowy p. Gołąbek obszerny referat na temat: „Ostatnie walki zarobkowe", przedstawiając stanowisko Ch. Z. Z. a innych związków zawodowych.

Po obszernej dyskusji nad referatem i po omówieniu różnych spraw organizacyjnych, w których to sprawach udzielał sekretarz okręgowy wyczerpujących informacyj, zamknął p. Błaszkowski zebranie hasłem „Szczęść Boże"!

Stan bezrobocia na terenie Pomorza.

Dnia 16 bm. liczba bezrobotnych na Pomorzu wynosiła 6347.

W ostatnim tygodniu ilość bezrobotnych na terenie miasta Torunia wynosiła 1116 osób, w czem 66 metalowców, 90 robotników budowlanych, 3 drzewnych, 115 innych wykwalifikowanych, 605 niewykwalifikowanych oraz 195 pracowników umysłowych. Miasto Chełmno ma ogółem 416 bezrobotnych, Podgórz 30, powiat toruński wiejski 62, miasto Chełmno 286, Wąbrzeźno 121. W czasie tym zwolniły z pracy: magistrat m. Torunia 46 robotników, fabryka pierników Gustaw Weese 13, ze służby domowej 21, drobne zakłady pracy 27, pracodawcy rolni 106 robotników. Do pracy przyjęli: magistrat toruński 29, budowniczy Laskowski 88, Toruński Młyn Parowy 8, majątek ziemski Kuczwały 58, majątek Pluskowęsy 48, budowniczy Wyrzykowski 16, do służby domowej i folwarcznej 13, drobne warsztaty pracy 32 robotników.

Na terenie miasta Grudziądza bezrobotnych w czasie tym było ogółem 817, w czem metalowców 69, budowlanych robotników 32, z branży drzewnej 49, skórnej 14, biuralistów 76, niewykwalifikowanych 412, służby domowej 29, zawodów innych 136; w powiecie grudziądzkim ogółem 183, w Radzynie 29, w Świeciu 171, w Łasinie 34, w Nowem 59, w Osiu 11, w Brodnicy 17, w Jabłonowie 41, w Lidzbarku 114, w Lubawie 73, w Nowemmieście 94, w Działdowie 161, w miejscowościach pozostałych okręgu grudziądzkiego 198 osób. — Przyjęły do pracy: Herzfeld i Viktorius 10, Polski Przemysł Gumowy 23, Pomorskie Zakłady Ceramiczne 30 osób.

Na terenie miasta Tczewa 379, Starogardu 335, Gniewu 265, ogółem bezrobotnych w tymże okręgu było 979 osób. W powiecie wejherowskim 243, w Gościcinie 70, w Redzie 60, w Gdyni mieście i powiecie morskim 70, w Pucku mieście 20, w Kościerzynie mieście i powiecie 150, w Kartuzach mieście i powiecie 212, w miejscowościach pozostałych tegoż okręgu 42. Liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 62 osoby a to wskutek zapotrzebowania przez Tow. Heugard i Szulc do budowy portu w Gdyni 30 i poszczególne przedsiębiorstwa budowlane w powiecie kartuskim 32 osób.

W obwodzie chojnickim było bezrobotnych w ostatnich dniach: w mieście Chojnicach 105, w Czersku 217, w Więcborku 50, w Tucholi 10, w Sępólnie 1, w gminie Tytel 8, w Karsinie i Wielu 91, ogółem 448 osób.

Ogółem zarejestrowanych bezrobotnych na Pomorzu w dniu 16 kwietnia br. było 6.347 osób.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Obserwator ze Starego Grabowa. Prosimy o dokładne konkretne dane, jak również o podanie nazwisk.

A. B. Wronki. 1) Tak. 2) Zależy procentualnie od kwoty spadkowej. 3) Tak samo.

Koślin. „Dziewczę Pomorza". solidne ale słabe.

Nowy Kiepura. Jeżli Pan tak ładnie śpiewa, jak Pan nieortograficznie pisze, to lepiej trzymać się igły i szyciem poprawnie na chleb zarabiać.

H. D. Pani Kisibuła bawi obecnie z córkami w Zakopanem. Data powrotu niewiadoma.

Fr. M. W. „Rozmyślania" dobre, ale nie w Dzienniku tylko pod murami Częstochowy.

Sempesta. Niemożliwe do druku.

Bolesława. Swoje rymy śpiewaj Pani w kruchcie na odpuście.

Żebr., Brodnica. „O ziemio polska, ziemio nasza, choć wiatr nadziei nas rozprasza...". Pierwszy raz z wiersza Pańskiego dowiadujemy się, że i nadzieja może być chorą na żołądek.

Lola. „Chcę się kąpać w wiośnie". Wstrzymaj się Pani aż do lata. A tymczasem weź Pani do ręki jaki elementarz stylistyki i ortografji.

A. W. Mrocza. Pegaz to bydlę nie dla Pana.

Paweł Porej. Nieżal było Panu czasu?

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Ulgi kolejowo-taryfowe.

Z ważnością od 10 kwietnia br. ministerstwo kolei wprowadziło na towary, idące za granicę, znaczne zniżki w taryfie towarowej. Ulgi te ważne są do dn. 30 września br. i obowiązują także przesyłki, przeznaczone do w. m. Gdańska, Gdyni oraz Tczewa.

Opłaty przewozowe za przesyłki całowagonowe niżej wymienionych towarów, oblicza się z małemi wahaniami następująco:

jęczmień	zniżka o	20 %
słód	„	„ 20 %
mąka ziemniaczana i krochmal za odległość do 200 klm.	„	„ 20 %
od 201—300 klm.	„	„ 25 %
i powyżej 300 klm.	„	„ 28 %
świnie, wieprze i prosięta	„	„ 20 %
masło wszelkie przy przesyłkach drobnicowych, przy przewozie najmniej 1000 kg.	„	„ 12 %
mięso świeże mrożone i solone oraz bekony	„	„ 22 %
kopalniaki	„	„ 32 %
meble drewniane gięte, przy przewozie najmniej 600 ton	„	„ 22 %
szkło i wyroby szklane	„	„ 20 %
kwas siarkowy	„	„ 10 %
tkaniny jutowe grube oraz worki	„	„ 20 %
żelazo, stal w blokach walcowanych, rury wodociągowe, kanalizacyjne, szyny kolejo-tramwajowe i kopalniane	„	„ 20 %
sól kuchenna, fabryczna i bydlęca, najmniej 15.000 ton	„	„ 50 %
cement w składzie całych pociągów, najmniej 500 ton	„	„ 50 %
cynk i ołów walcowane, najmniej 1000 ton	„	„ 20 %
maszyny, narzędzia i aparaty	„	„ 22 %

Przy przesyłce, niektórych z wyż wymienionych towarów, ponad 200 klm., następują jeszcze odpowiednie zniżki.

Należy nadmienić, że opłaty przewozowe za przesyłki całowagonowe wyżej wymienionych towarów, oblicza się na całą odległość przewozu, nie wyłączając kolei na obszarze w. m. Gdańska, gdy według taryf normalnych, obliczenie uskuteczniano tylko do granicy Gdańska.

Węgiel kamienny, w maksymalnej ilości 160.00 ton, w okresie do 30 września br., przez Gdańsk, Gdynię i Tczew, z przeznaczeniem dla władz państwowych lub kolei w Skandynawji i państw bałtyckich, opłaca się:

a) do Gdańska i Gdyni — po 7,2 zł
i b) do Tczewa po6,7 zł od tony, czyli około 40 % zniżki.

Za przesyłki, ekspedjowane po 10 kwietniu, podług taryf normalnych, kolej, po wykazaniu się listami przewozowemi, zwraca różnicę, wynikającą z zastosowania ulg taryfowych.

Protesty wekslowe przez pocztę.

W tych dniach zostanie ogłoszony w Dzienniku Ustaw rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o nowych należnościach za sporządzanie protestów wekslowych, przysługującym tak notarjuszom, komornikom i sądom, jak i urzędom pocztowym. Równocześnie ogłoszone będzie rozporządzenie p. Ministra Sprawiedliwości. nadające na podstawie art. 110 ustawy wekslowej, uprawnienie do sporządzenia protestów wekslowych wszystkim urzędom i ajencjom pocztowym na obszarze Rzeczypospolitej.

Według tych rozporządzeń nowa opłata będzie wynosiła za protest weksla do 100 zł 2 zł, od 100 do 300 zł 2 zł 50 gr, 300 do 400 zł 4 zł, 600 do 1000 zł 7 zł.

Do tej granicy, t. j. do 1000 zł opłaty dotyczą także poczty, bo tylko do tej granicy kwoty wekslowej poczta będzie miała prawo wykonywać protesty wekslowe.

Przy protestach ponad 1000 zł wykonywanych przez notarjuszy, do 5000 zł opłata będzie wynosiła 10 zł, ponad 5000 do 10 tys. zł 15 zł, ponad 10 tys. po 30 groszy od każdego dalszego tysiąca.

Poza temi zasadniczemi opłatami, tak w wypadkach protestowania przez pocztę, jak przez notarjuszów, pobierana będzie opłata dodatkowa, t. zw. komunalna, w wysokości pół proc. sumy zaprotestowanej, dalej opłata stemplowa, a jeżeli protest był wykonany przez pocztę, opłata za przesłanie weksla zaprotestowanego posiadaczowi zapomocą listu poleconego.

Jeżeli dłużnik przedłożonego mu przez listonosza do zapłaty weksla nie zapłaci zaraz do rąk listonosza, to płacąc weksel w urzędzie pocztowym obowiązany będzie zapłacić także połowę należytości, któraby przypadała, gdyby weksel uległ protestowi.

W pewnych warunkach tylko poczta nie będzie miała prawa wykonywania protestu a to: jeżeli 1) weksel wystawiony był w innym języku, z wyjątkiem języka niemieckiego na Kresach zachodnich, który według ustawy językowej z 30 lipca 1924 r. również jest dozwolony obok języka państwowego; 2) jeżeli weksel był wystawiony zagranicę lub opiewał na zagraniczną walutę; 3) jeżeli weksel opatrzony był adresem: w potrzebie; 4) jeżeli weksel miał być zaprotestowany przy przedłożeniu kilku egzemplarzy tego samego weksla, lub przy przedłożeniu oryginału i kopji weksla.

Poza wspomnianemi wyżej rozporządzeniami, Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyda także w tych dniach osobne rozporządzenie, dotyczące warunków i trybu nadawania zleceń pocztowych, zawierających weksle, przeznaczone do protestu.

Jednorazowa pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Z dniem 1 maja następuje zmiana doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

W najważniejszych punktach instrukcja postanawia:

Zapomogi pieniężne będą wydawane tym bezrobotnym pracownikom umysłowym, bez różnicy płci, którzy ukończyli 18 lat, których stosunek najmu pracy rozwiązany został nie wcześniej jak 1 stycznia 1923 r. i których ostatni zarobek miesięczny nie przekraczał 500 złotych.

Jednorazowa zapomoga wynosić będzie dla pracownika umysłowego samotnego 30 proc. ostatnio pobieranego zarobku, obarczonego rodziną, złożoną z 1 do 2 osób — 35 proc., obarczonego rodziną z 3 do 5 osób — 40 proc., powyżej 5 osób — 50 proc. z tem zastrzeżeniem, że najwyższa norma zarobku samotnego jest 150 zł, obarczonego rodziną, złożoną z 1 do 2 osób — 185 zł, dla pozostałych — 200 zł.

Przy przyznawaniu jednorazowych zapomóg uwzględniać należy w pierwszym rzędzie bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy wykorzystali zasiłki ustawowe, zredukowanych urzędników państwowych i bezrobotnych, obarczonych dużą rodziną.

Państwo udziela pożyczek na zatrudnienie bezrobotnych.

Nareszcie rząd zdobył się na krok, który pod względem moralnym, gospodarczym i społecznym posiada znaczenie niezwykle doniosłe. Otóż p. Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z ministrami resortów zainteresowanych wydał zarządzenie, na mocy którego w województwie pomorskiem na terenie miast Grudziądza i Torunia mogą być udzielane pożyczki z funduszów państwowych: gminom miejskim, organizacjom społecznym, spółdzielniom mieszkaniowym oraz poszczególnym przedsiębiorstwom na budowę domów typu ekonomicznego, przeważnie dla robotników i pracowników umysłowych, wzgl. na rozszerzerzenie lub ukończenie takich robót już rozpoczętych, oraz na roboty drogowe, meljoracyjne, wodne i związane z wydobyciem surowców, a pozatem czynnym zakładom pracy, które zatrudniały w dniu 1 bm. conajmniej 75 pracowników, na powiększenie stanu zatrudnienia przynajmniej 25 proc.

W wypadkach wyjątkowych może być udzielona pożyczka i nieczynnym jeszcze zakładom pracy, dającym gwarancję zatrudnienia przynajmniej 75 pracowników.

Ubiegający się o pożyczkę na roboty budowlane winni dołączyc do podań szczegółowo opracowane plany oraz kosztorys robót z wymienieniem liczby robotników z pośród pobierających zapomogi, którzy przy tych robotach będą zatrudnieni, oraz podać termin uruchomienia tych robót i okres czasu, w którym będą zatrudnieni nowoprzyjęci robotnicy. Podania o udzielenie pożyczki wraz z wymienionemi powyżej załącznikami należy składać do Pomorskiego Urzędu wojewódzkiego.

W pierwszym rzędzie będą uwzględniane podania o pożyczki na cele budowlane, a dopiero po zaspokojeniu tychże, na inne powyżej wspomniane cele, a udzielone pożyczki nie mogą być użyte na żadne inne cele, jak tylko na wypłatę zarobków robotnikom, zatrudnionym wskutek otrzymania pożyczki.

Do robót, prowadzonych przez instytucje i zakłady pracy na skutek otrzymanych pożyczek mogą być przyjmowani jedynie robotnicy z pośród odpowiednio wykwalifikowanych kandydatów, skierowanych przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy z liczby pobierających zapomogi państwowe.

Udzielenie pożyczki oczywiście poprzedza zbadanie stanu finansowego petenta i zabezpieczenia jakie mogą być przez niego dostarczone, ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego, który ustala wysokość pożyczki jako też i termin i sposób spłaty, oraz sposób zabezpieczenia pożyczki. Będą one udzielane na 6 procent rocznie z terminem spłaty do lat 6.

Nareszcie więc rząd wkroczył na drogę produktywnego użytkowania funduszów państwowych na pomoc bezrobtnym. Jest to jednakże dopiero kropla tego, co idzie z miesiąca na miesiąc na cele pomocy bezrobotnym. Gdyby bowiem rząd w najbliższym czasie przystąpił do rozbudowy obecnie zapoczątkowanego sposobu, to wysokość kredytu przypadającego na Pomorze nie wynosiłaby kilkanaście tysięcy miesięcznie a conajmniej 160.000 zł miesięcznie. Tyle bowiem rząd wypłaca ustawowych zasiłków z Funduszu Bezrobocia bezrobotnym na Pomorzu. Skończyłaby się wówczas demoralizacja naszego w zasadzie pracowitego robotnika no i przy tak znacznych sumach, płynących w formie wspomnianych powyżej pożyczek, zniklōby również i bezrobocie.

Dalszy wzrost produkcji górnośląskiej.

Według tymczasowych obliczeń, górnośląski przemysł hutniczy wyprodukował w marcu bież. roku przeszło 70.000 ton płynnego żelaza i stali, co wskazuje na dalszy wzrost produkcji górnośląskiej; w grudniu 1925 roku bowiem odnośna produkcja wszystkich hut górnośląskich wynosiła 24.000 ton, w maju — 28.000 ton, w lipcu 45.000 ton, a w grudniu ub. roku 59.000 ton.

Produkcja i zbyt węgla na Górnym Śląsku.

Wydobycie węgla na Górnym Śląsku było w marcu o 323 tys. ton mniejsze, aniżeli w lutym br. (luty 2.467.223 ton, marzec — 2.143.034 ton). Zbyt na rynku krajowym, łącznie z własnem zużyciem, jakoteż eksport uległ pogorszeniu (luty 2.333.168 ton, marzec 1.958.731 t.). Z ogólnego zbytu w marcu wywieziono zagranicę 694.808 ton, co w porównaniu z lutym stanowi spadek o 75.000 ton, na rynku wewnętrznym zbyt spadł w marcu o 304,000 ton, osiągając cyfrę 1.263.923 ton.

W zwiazku z mniejszym zbytem wewnętrznym, zmniejszyło się zapotrzebowanie na węglarki i wagony; podczas, gdy bowiem w lutym wyniosło ono przeciętnie dziennie 9,218 wagonów, to w marcu tylko 5.708, czyli przeciętnie dziennie mniej o 3.510 wagonów. Zapotrzebowanie na wagony pokryte było w marcu prawie zupełnie.

„Dzień Polski" na targach w Lille.

Lille, 23. 4. (Pat). W dalszym ciagu „Dnia Polskiego", który się odbył na zakończenie targów, stowarzyszenie francusko-polskie wydało przyjęcie na cześć ambasadora Chłapowskiego, i jego otoczenia. Przewodniczył zebraniu rektor Chatelet, który w wygłoszonem przemówieniu wyraził życzenia, aby robotnicy polscy, znaleźli w robotnikach francuskich swoich braci. Odpowiadał ambasador Chłapowski, podkreślając, że umysłowość francuska i polska stworzone są do tego, aby się łączyły.

Po południu odbył się na terenie targów bankiet, na którym wygłoszono szereg przemówień. Pod koniec „Dnia" stowarzyszenia polskie zwiedzały sekcję polską na targach, poczem nastąpiło wyświetlenie filmu, z widokami Polski.

Z Izby Przemysłowo-Handlowe w Bydgoszczy.

Warunki eksportowe w stosunkach handlowych z Francją.

Dla informacji zainteresowanych podaje się do wiadomości, że towary przeznaczone do Francji, muszą obowiązkowo być zaopatrzone w świadectwa pochodzenia na każdą dzienną wysyłkę i każdego odbiorcę oddzielnie.

Eksporterzy, którzy w Konsulacie francuskim w Poznaniu legalizują powyższe świadectwa pochodzenia, wystawiane uprzednio przez odnośne Izby Przemysłowo-Handlowe, winni równocześnie przedstawić listy przewozowe, służące w tym wypadku jako dokumenty dowodowe.

Podwyższenie ceny chleba w Poznaniu.

Poznań (AW). Na ostatniem posiedzeniu cechu piekarskiego uchwalono podnieść cenę chleba o 4 gr. na kilo. Podwyższenie ceny chleba piekarze uzasadniają zwyżkową tendencją na giełdzie zbożowej, na której w dniu wczorajszym płacono 66 gr. za kg. mąki. Na podstawie porozumienia z komisją cennikową, cech piekarski ma prawo kalkulować ceny z różnicą 4 gr. ponad cenę giełdową za kg. mąki i to w sposób automatyczny.

Projekt zmiany bilansów towarzystw akcyjnych.

Znany niemiecki fachowiec, prof. Schmalenbach, wystąpił ostatnio z godnym uwagi wnioskiem o zmianę bilansów towarzystw akcyjnych. Za najistotniejszą część bilansu przyjmuje jego dokładny wykaz rentowności. Koniecznem jest, by bilans wykazywał istotnie uzyskany zysk, a to bez odgadywań i bez dowolności. Według obecnej sytuacji, niema jasnej linji granicznej między bilansem majątkowym, a bilansem zysku, przyczem nie można dokładnie określić ani majątku ani zysku.

Obecna praktyka chowa zyski, by w złych latach mogła je wykazać, jako zysk.

Projekt reformy domaga się ułożenia rocznego bilansu tak, by mógł być uważany za wiarogodny wykaz uzyskanej rentowności. Do stabilizacji dywidend należy dążyć nie systemem cichych rezerw, t. j. chowaniem zysków, lecz wyrównawczym funduszem dywidendowym. Schmalenbach domaga się prawdy i jasności bilansu.

Przypomnienie podatkowe.

Zwraca się uwagę, że ostateczny termin płatności I-szej raty podatku gruntowego za rok 1927 upłynął w dniu 15-go marca br.

Również w dniu 15 kwietnia br. upłynął termin płatności zaliczek na poczet podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu (marca).

Wobec tego, że władze skarbowe przystąpiły już do jaknajenergiczniejszego ściągania zaległości w drodze przymusowej, co pociąga za sobą znaczne koszta egzekucyjne, w interesie samych płatników leży, by przypadające do nich należności jak najrychlej wpłacili do kas skarbowych.

Zarazem przypomina się, że z dniem 1-go maja br. upływa termin płatności połowy podatku dochodowego od dochodu zeznanego za rok 1927 wzgl. połowy tego podatku wymierzonego za rok 1926, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie.

Z dniem 1-go maja br. upływa ostateczny termin do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1927 przez osoby fizyczne, spadki wakujące i osoby prawne, których dochód w roku poprzedzającym rok podatkowy przekracza kwotę 1500 złotych.

Osoby, które do powyższego terminu nie złożą zeznania, ulegną w myśl art. 92 ustawy o podatku dochodowym grzywnie od 3 do 100 złotych, a wymiar podatku dokonany będzie od dochodu, ustalonego na podstawie danych, jakiemi Komisja Szacunkowa rozporządza.

Subwencja dla instytucyj dobroczynnych.

Z czystego zysku „9-ej Państwowej Loterji na cele dobroczynne" ministerstwo pracy i opieki społecznej przyznało dla: internatu kresowego w Bydgoszczy 500 zł.; dla Związku Ociemniałych Wojaków w Bydgoszczy (Krasińskiego 5) 500 zł.; magistratowi w Chełmży na kolonje letnie dla ubogiej dziatwy 500 zł.; magistratowi m. Gniewa na „Ochronkę" 700 zł.; Ochronce Siostr Elżbietanek w Kościerzynie 500 zł.; Zakładowi Wychowawczemu w Nowej Grabi pow. toruńskiego 500 zł.; magistratowi m. Sępólna na ochronkę 1000 zł.; Oddziałowi Czerwonego Krzyża w Sępólnie 300 zł.; na żłóbek dla niemowląt w Tczewie 500 zł.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Sokół Bydgoszcz I. Przypomina się druhynie, że zabawa majowa odbędzie się w sobotę, 30 bm. w salach p. Baeckera. Początek o 7-ej wieczorem. Zaproszenia odebrać można u druha Ziółkiewicza i druha Zwierzyckiego.

Sokół V. Okole-Wilczak. Zebranie zarządu odbędzie się w środę, 27 bm. o 7-ej wiecz. w mieszkaniu druha prezesa.

Bractwo Strzeleckie. W czwartek, 28 bm. o 8-ej wiecz. odbędzie się nadzwyczajne zebranie, na które stawić się winni wszyscy członkowie. Porządek obrad podany będzie na zebraniu.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Ze względu na zbliżający się termin otwarcia sezonu (niedziela, 8 maja) urpasza się o liczne i regularne przybycie na ćwiczenia na Brdzie. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, 28 bm. w hotelu Lenginga o godz. 8.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie plenarne w środę o godz. 7,30, w Domu Czeladzi. Uprasza się o liczny udział.

Związek Młodych Drogerzystów. Z powodu obchodu jubileuszowego, dziś o 8-ej w Resursie Kupieckiej, zebranie informacyjne.

Tow. śpiewu „Odrodzenie, Bielawy. Dziś, we wtorek, nadzwyczajna lekcja śpiewu. Przypadająca w środę lekcja się nie odbędzie.

Koło śpiewu piekarzy polskich. Zebranie miesięczne w środę, o godz. 6 popoł. Wszystkich członków czynnych i nieczynnych komplet pożądany.

Nadzwyczajne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz-Jachcice, odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godz. 7-ej wieczorem, w sali p. Trzebiatowskiego. Z powodu bardzo pilnych i ważnych spraw, obecność wszystkich członków jest bezwzględnie konieczna.

Tow. Pow. i Wojaków Wilczak-Okole. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godz. 6 wieczorem, w salce zebrań „Złoty Róg“ u druha Redlaka. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego. Zebranie miesięczne odbędzie się 4 maja, o godzinie 8 wiecz., w restauracji „3 Maja“. W tymże dniu upływa termin wznowienia legitymacyj u skarbnika M. Wolańskiego, zam. przy ul. Śniadeckich 52a I p., który odebrał nowe narzędzia wędkarskie. Z powodu wydzierżawienia wód Markowskiego, należy przedłożyć skarbnikowi legitymacje dla dopełnienia.

Dnia 26 kwietnia o godzinie 5 po poł. odbędzie się walne zebranie **Koła Przyjaciół Harcerek I-ej drużyny,** przy miejskiem gimnazjum żeńskiem humanistycznem, w [illegible] szkoły, ul. Staszica 8. Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członków i rodziców jest konieczna.

Sokół VIII. Rupienica. Zebranie członków i komitetu zabawowego w środę, 27 bm. o g. 19-ej u p. Jankowiaka w Strzelnicy.

Stow. Młodych Polek „Promyk“. Dziś lekcja śpiewu o 7-ej wieczorem. — Zbiórka wychowania fizycznego dziś się nie odbędzie. Jutro, w środę, przechadzka oddziału starszego. Zbiórka o godz. 6,30, w sali parafj. W niedzielę, 1 maja, o godz. 6 wiecz. nadwyczajne zebranie oddziału starszego, celem utworzenia nowych zastępów na zasadach nowego programu związkowego. W piątek, 29 bm. o godz. 7 zebranie zastępowych oddziału młodszego.

Związek Niższ. Prac. Poczt., Telegr. i Telef. Koło miejscowe Bydgoszcz. Zebranie nadzwyczajne odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godzinie 17,30, w sali „Ogniska“.

Tow. śpiew. „Dzwon“. Lekcja śpiewu dziś, we wtorek, o godz. 7,45. Z powodu zbliżających się występów, komplet pożądany. Zebranie zarządu w środę, o 8-ej w szkole na Okołu.

Tow. śpiewu „Lira“. Wspólna lekcja jutro, w środę, o godz. 7,30, w salce p. Kołodzieja.

Baczność Zarządy Tow. Powstańców i Wojaków obw. bydg.! Nadzwyczajne zebranie zarządów we wtorek, 26 bm. o godz. 6-tej popoł. w salce „Ogniska“. Sprawy bardzo ważne.

Wolność! **Zarząd obwodowy.**

Stan wody w Wiśle dnia 26 kwietnia rano: Zawichost 1.96, Warszawa 2.36, Płock 2.24, Toruń 3.24, Fordon 3.25, Chełmno 3.32, Grudziądz 3.64, Korzeniewo 4.03, Piekło 4.04, Tczew 4.02, Einlage 2.92, Schievenhorst 2.78. Na całej Wiśle woda opada.

Zarząd Bydgoskiego Klubu Szachistów ogłasza niniejszem „turniej klasyfikacyjny“ dla członków klasy **B i C** oraz dla członków niesklasyfikowanych klubu.

Wpisy do „turnieju“ przyjmują członkowie Zarządu do dnia 30-go bm. (sobota), turniej zaś ropocznie się w poniedziałek, dnia 2 maja br.

Skład komisji truniejowej jak również warunki mającego się odbyć turnieju zostaną podane w klubie do wiadomości biorących udział w tym turnieju.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Wtorek 26. 4. **„Skrowronek“** (premjera).
Środa 27. 4. **„Skrowonek“.**
Czwartek 28. 4. **„Orzeł czy reszka?“.**
Piątek 29. 4. **„Skowronek“.**
Sobota 30. 4. **„Tajemnica powodzenia“.**
Niedziela, 1. 5. g. 4 pp. **„Domek trzech dziewcząt“.**
Niedziela 1. 5. g. 8 w. **„Skowronek“.**

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 25 4. 1927 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	46,00—47,00
Pszenica	5[illegible],00—55,00
Jęczmień	33,00—36,00
Jęczmień b.	36,50—39,50
Owies	37,00—38,00
Groch polny	49.00—54,00
„ viktorja	75,00—85,00
Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan.	—67,00
„ „ 65 „ „ „ „	—68.50
„ pszen „ „ „ „	77,25—80 25
Ziemniaki jadalne	9,50—10,50
Ziemniaki	—
Peluszka	29,50—31 50
Otręby żytnie	31,50—32,50
„ pszen.	— 0,0
Wyka latowa	32,00—34,00

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 25 kwietnia 1927 roku.

PAPIERY PROCENTOWE

3 i pół proc. oblig. prowinc. ze stemplem skarb. niemieckim	89,—90
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	—96¼%, (za 1 dolar .
6 proc zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.	24,50
5 proc Pożyczka konwersyjna	69,%
8% listy zestawna Państw. Banku Rolnego	
5 proc. Pożyczka premj. serja II. (za sztukę 5,— dol.)	56,—

AKCJE BANKOWE

Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em	9,— 8,80
Bank Przemysłowców I—II em	2,50—
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	18,60
Bank Ziemian I—V em.	4,—

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Arkona I—V em.	—4,30 —4,10
Browar Krotoszyński	32,—
Centrala Skór	57,50--58,—
Cukrownia Zduny I—III em.	125,—
Goplana I em	17,—
Hartwig Kantorowicz I—II em.	—8,25
Herzfeld Viktorjus I em.	54,—
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	115,— 110,—
Dr. Roman May I—V em.	89,—
Młyn Ziemiański I—II em.	3,50—3,75
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	—1,70
Piechcin Fabr. Wapna i Cement. I em	8,—
Płótno I—III em.	—0,33 —0,34
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em.	—0,95 —1,10
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.	21,—
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	13,—
Zjedn. Brow. Grodzickie I—IV em.	2,40—2,45

TENDENCJA utrzymana

Bank Polski płacił dnia 26 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8,89
funty szterlingów	43,25
franki szwajcarskie	171,35
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	210,73
guldeny gdańskie	172,55
szylingi austrjackie	125,24
liry włoskie	47,80

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

Gmina
Mirowice ma do przełożenia 250 mtr. dług. bruku. Prawo ugody zastrzega sobie niżej podpisany. Zgłoszenia do 10 maja z podaniem ceny do sołtysa Kneblowskiego, Mirowice pow. Bydgoszcz. F-4415

POLECENIA

Proszę wyciąć
i zachować! Biuro „Pax" ul. Gdanska nr. 162 (obok hotelu pod Orłem) załatwia niezwłocznie i fachowo repliki, podania, odwołania, skargi w sprawach cywilnych, karnych podatkowych, pożyczkowych, mieszkaniowych - t. d. Długoletnia praktyka. — Wyszkolony personel. (8914

Pierwszorzędna Pracownia sukien
i okryć damskich według najnowszych francuskich modeli. K. i L. Maliszewscy, ul. Grodztwo (3 Maja) nr. 25, I p. i ul. Błonia 3, parter. (9477

Obuwie
sportowe i do gimnastyki tanio nr. 28—34 5,50 zł. nr. 35—41 6,80 zł., nr. 42-46 7,80 zł. K. Dux, ul. Gdańska nr. 149. (F-4266

Rowery
najlepszej jakości jak Brennabor, Wanderer, Opel. Viktoria i różne inne w największym wyborze po niskich cenach poleca A. Wasielewski, Bydgoszcz, Dworcowa 18. (9047

Krawcowa
z Warszawy szyje po domach suknie, kostiumy i płaszcze Wykonanie modne i eleganckie. Sienkiewicza nr. 1a, II. piętro prawo. Klimkiewicz. (9455

Meble
przy najdogodniejszych warunkach, jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze najtaniej poleca Dobrzyński, Długa 4. (7506

Plisowanie
karbowanie, rysowanie sukien damskich, artystyczne wykonanie, wykonuje w jednym dniu. Dla modystek, krawcowych ceny zniżone. L. Piwecki jun, Św. Trójcy nr. 27. (9483

Walizki
nessesery, teki, portfele, torebki damskie, laski, parasole zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) Jedyny specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (5831
Zygmunt Musiał
Bydgoszcz,
Długa 52. Tel. 1133.

Krzesełka
wyplata niewidomy tanio i dobrze. Wyszyński, Jagiellońska 4. (9254

Tapety
wielki wybór, niskie ceny. Pomorska 8. (7447

Wojskowe
i urzędnicze ozdoby haftuje i ma na składzie oraz plisuje i karbuje na miejscu trwale, a zatem najtaniej Leon Klaczkowski, Gdańska 114. (7380

Plisownia
karbuje i plisuje suknie za 2 do 5 zł., również batykuje suknie, chusty szale. Modne wzory, piękne desenie. W. Szeffs, Bydgoszcz, ul. Batorego 5, II piętro, wejście z ulicy Zaułek. (9302

Krawcowa
przyjmuje w domu i poza domem szycie, także męskie koszule dzienne. Ul. Malborska 6, II p. prawo. (9479

Ubranka (1591
do Komunji św., spodnie do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski. Bydgoszcz, Św. Trójcy 22a.

SPRZEDAŻE

Wielki wybór
młynów wodnych i parowych, gościńców, majątków ziemskich od 10 do 3 000 mórg, jak również miejskich majątków, kamienic, wil fabryk, interesów handlowych, mieszkań i t. p. posiada stale Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80. Tel. 18-15.

Gospodarstwo
53 mórg ziemi buraczanej. 3 konie, 9 bydła, świnie, inwentarz martwy kompl. w mieście Nakle, gdzie gimnazjum męskie i żeńskie, jest na sprzedaż. — 45 mórg pszennej ziemi, (prywatne) z inwentarzem, za 15 000. Osobiste zgłosz. przyjmuje Paterka, Nakło, szosa Mrocza. (9493

90 mórg
I klasy, gospodarka obsiane pszenicą, koniczyną, żytem i t. d., z kompletnym inwentarzem, żywym i martwym za 27 000 zł. Zgłosz spieszne do „Pogoń". ul Dworcowa 80. Tel. 1815

280 mórg
na Pomorzu, ziemia, zabud. i inwentarz I. kl. Cena 70 000 zł, wpłata 50.000 zł List. nie odpow. Pryl, ulica Dworcowa 34. (9445

Piekarnia
z 2 domami i ładnym ogrodem w pełnym biegu jest zaraz na sprzedaż z powodu przejęcia gospodarstwa po rodzicach za cenę 18.000 zł. Wpłata podług ugody. Zgłcsz. do Dz. Bydg. pod „F. G." . (9467

Skład
kolonjalny, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Ulica Toruńska 122. (F-4278

Sprzedam
lub zamienię na realność dwa auta taksometry. z koncesją i licznikami w dobrym stanie. Złożenie of. proszę pod „Taksy" do Dzien. Bydg. (9448

Skład
nadający się na każdą branżę w najlepszem centrum miasta bardzo korzystnie na sprzedaż. Wiadomość w Dzien. Bydg (9510

Warsztat
mechaniczno-ślusarski tanio na sprzedaż, na prowincji. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-4468

Piekarnia
do oddania. Zgłosz. ul. Małachowicza 4a, Ziółkowski, Toruń. (9473

Okazja!
Na sprzedaż łaźn a elektryczna. 60 lamp z własnym licznikiem, oraz natrysk z piecem gazowym. Po cenie bardzo przystępnej i na dogodnych warunkach. Of. do filji Dzien. Bydg Toruń pod „Okazja" (9316

Tania
sprzedaż konfekcji damskiej, materjałów wełnianych, bawełnianych codziennie od godziny 3 popołudniu. Leon Maj zarządca upadłości Plac Wolności nr. 1 I.

Wymienię
piec gazowy kąpielowy, na wannę emaljową Ulica Sniadeckich 45, tel. 1824. (9442

Powózki
nowe i używane, szory wyjazdowe i robocze, garnitury klubowe i kanapy solidnie wykonane w wielkim wyborze tanio na sprzedaż. T. Wacławski, Chełmno, Grudziądzka 2. (9439

Tanie meble!
Jadalki, sypialki i męskie pokoje sprzedaje Paweł Gronau, Lipowa 2. (9475

Szafa
do rzeczy i futerko używane (nurki) na sprzedaż. Warmińskiego 3, II p. (F-4482

Sportowy
2 siedzeniowy Ford jak nowy sprzeda niżej ceny Butowski i Ska, Bydgoszcz, Gdańska 158. (9245

Aparat
wulkanizacyjny z wszelkiemi przyborami do opon i kiszek, długości 1,30 mtr., nowy na sprzedaż. Na życzenie wyślę fotografje. H. Jankowski. Kcynia Poznańskie. (9120

Traktor „Fordson"
mało używany, z wszelkiemi dogodnośc., komplet żelaznych kół, kompl. pełnych opon z bocznemi chwytaczami, ochraniacz śnieżny, hamulec, tarcz, kompl. narzędzia, z powodu przebudowy przedsiębiorstwa za 5 000 zł. na sprzedaż. Wpłata podług umowy. Ganc, Młyn i tartak Szumiąca, pow. Tuchola. (F-4445

KUPNA

Szafę
do lodu największych rozmiarów, dobrze utrzymaną kupi Kama Zduny 13 9204

Kupię
ca. 14 metrów, używany wał transmisyjny 45 m/m gruby z podporami do przyśrubowania do muru, z łożyskami samo smarowemi. Fabryka siatek drucianych, Inowrocław, Toruńska 10. (8 62

Pilne!
Szukam gospodarstwa i folwarków do 2000 mórg i objektów każdego rodzaju Sokołowski, Pl Wolności 2 F-4400

Butelki
od wina węgierskiego kupuje Carl Behrend & Co. (9386

Dom
z składem lub bez kupię zaraz. Wpłacę 10—15.000 zł. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „G. 10.000". (F-4452

Markiza
długość 3 mtr., używana, w dobrym stanie potrzebna zaraz. Ul. Dworcowa nr. 73a, skład kapeluszy. (F-4455

Kupię
dom z ogrodem. Zgłoszenia Hennemann, Gdańska 114, II. 9460

Pełne gumy
(opony) używane, od samochodu ciężar. 1030×140, 1030×150, 1030×160, kupię. Pączek, Drożdzienica, pow. Tuchola. (9430

Składu fryzjerskiego
poszukuję celem kupna w Bydgoszczy, z średnią klientela. Zgł. Dmowska, Gniezno, ul. Św. Jana 5. 9437

Kupię
młyn wodny lub parowy; przemiału 150—300 ctr., wpłacę 50—80 tys. zł. Zgł. z podaniem ceny pod „Z. G. L." do Dz. Bydg. (9428

LEKCJE

Inteligentnej
osoby do konwersacji niemieckiej wzamian za polską poszukuje młody pan. Znajomość początków polskiego konieczna. Zgłosz. pod „Es" do filji Dzien. Bydg. (F-4453

POSADY WOLNE

Bezpłatne
prospekty listownych kursów stenografji, kaligrafji wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla nr. 12. (7642

Pomocników
tapicerskich, akuratnych wyścielarzy poszukuje Otto Domnick, Bydgoszcz, Wełniany Rynek nr. 7. (8990

Potrzebni
czeladnicy na pasową robotę i chłopiec. Garbary 11. (9351)

Chcesz otrzymać posadę
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (8652

Dzielna
ekspedjentka, która umie dekorować, potrzebna od 1. 5. 27. do składu bławatów i konfekcji. Of. z odpisem świadectw i podaniem pretensji skierować do St. Żuralski, Wąbrzeźno. (9355

Poszukuję
zaraz lub od 1. 5. rb. do składu rzeźnickiego starszą, rzetelną, biegłą sprzedawaczkę. Zgłosz. z fotografja i własnoręczny odpis świadectw do Dzien. Bydg. pod „W. J. 17". (9494

Duet
poszukuje Kawiarnia „Royal". (F-4470

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Ul. Św. Trójcy 14. (9101

Lakiernik
młodszy, samodzielny i biegły na powózki, tylko pierwszorzędna siła, potrzebny zaraz. Wacławski, Chełmno, Grudziądzka 2. (9438

Panienka
nie niżej 17 lat, którаby chciała pracować przy obuwiu (praca czysta). może się zaraz zgłosić. Wymaganem jest, ażeby była przyzwoita i miała szczerą chęć do pracy. — Nagroda 10 zł tygodniowo i utrzymanie. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (9495

Silnych
robotników poszukuję. Matejki 3. (F-4461

Dzielna
bufetowa potrzebna. Restauracja — Karpaty, Toruń, ul. Warszawska 14. (9474

Stolarz
na szkielety do mebli wyściełanych może się zgłosić. Jagiellońska 11 w podwórzu na prawo. (F-4472

Krawcowa
do szycia jako podręczna potrzebna. Wileńska 1, parter lewo. (F-4451

Panienkę
znającą księgowość, obeznaną w języku polskim i niemieckim, piszącą na maszynie poszukuję. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „13". (F-4457

Młodszej
dziewczynki do posług domowych na przychodnie poszukuję. Zgłosz. ul. Bocianowo 28. (F-4460

Potrzebne
panienki do szycia sukien. Jezuicka 4, front, II p. (9446

Krawcowa
potrzebne. Fa. „Model", ul. Dr. Emila Warmińskiego 10. (9440

Elewki
przyjmię do kuchni. Zgłoszenia listownie do A. Woronowicz, majętność Witosław, pow. Wyrzysk. F-4465

Pomocnik
obuwniczy może się zgłosić. Seminaryjna 9, Nouman. (9474

Służącej
pracowitej do wszelkich prac domowych, prania i gotowania poszukuję od 1. V. 27 r. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-4447

Poszukuję
ucznia zaraz. M. Baczyński Drzycim (Pom.) 9434

Uczennice
do szycia przyjmie od 1 maja krawcowa Tobolska, Plac Poznański 2, II ptr. (9465

Obciągaczka
dzielna potrzebna. Dworcowa 33. (F-4474

Chłopiec
do posyłek poszukiwany. K. S. Auto. właść K. Śmigielski. Bydgoszcz, ul. Gdańska 19. (F-4446

Chłopiec
do posyłek potrzebny zaraz. Jan Kłosiński, hurt. mat. apt. Dworcowa 66. (F-4449

Poszukuje się
od 1-go maja br. dziewczyne ze wsi uczciwą i rzetelną, umiejącą dobrze gotować, znającą się doskonale na praniu i prasowaniu. Tylko dobrze polecona będzie uwzględniona. Zgł. Piotrowska, Dworcowa 89, II piętro. F-4469

Ucznia
syna uczciwych rodziców z lepszem wykształceniem władającego językiem polskim i niemieckim poszukuje K. Kurtz nast. bławaty, bielizna i pierze. 9515

POSADY POSZUKUJĄ

Bona
poszukuje posady do dzieci z szyciem i z bardzo dobrym świadectwem. Zgłosz. pod „H.S." do filj Dzien. Bydg„ ul. Dworcowa 2. (F-4413

Gospodyni
lat 28, zajmie się gospodarstwem w solidnym domu kawalerskim. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Aniela". (F-4454

Młodszy
pomocnik z branży żelaza poszukuje posady zaraz. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „B. 100". (9457

Mleczarz
posiada 6000 zł gotówki. poszukuje posady lub dzierżawy mleczarni albo gościńca. Łask. zgłos. do Dz. Bydg. pod „Mleczarz". (9472

Poszukuję
posady zaraz dla mej służącej, która była 2½ roku u mnie w posadzie, a która jest nawskroś rzetelna, sumienna i pracowita. Proszę o zgłoszenia Mielcka, Bydgoszcz, Dworcowa 31a (9449

Rutynow. żelaźniak
z 7 letnią praktyką, dobry fachowiec, rzutki i dobrze się reprezentujący przyjmie posadę jako ekspedjent magazynier lub kantorzysta. Łask oferty pod „Handlowiec" poste restante Szubin. 9414)

Panna
sierota, skromna i uczciwa poszukuje posady od 15. 5 do pomocy pani domu lub prowadzenia gospod. u jednej osoby. Świad. dobre. Oferty do Dz Bydg. pod „Sumienna 7". (9456

Ekspedjent
z branży kolonjalnej, materjałów i żelaza poszukuje posady od 1. 5. lub później w jakimkolwiek biurze lub jako bufetowy. Posiada dobre polecenia i świadectwa. Zgł. pod „Pomocnik" do Dziennika Bydg. (9432

Kucharka
znająca dobrze warszawską kuchnię poszukuje posady od 15 maja lub i czerwca. Mogę wyjechać na sezon letni do pensjonatu. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Warszawianka". (F-4463

Uczciwa
skromna panienka kochająca dzieci, poszukuje posady z szyciem oraz robótki od 1. 5. 27. lub później. Miejscowość obojętna. Zgł. do filji Dzien. B. Dworcowa 2, pod „U. 75" F-4471

Dziewczyna
uczciwa, z dobrego domu, nadająca się do wszelkiej pracy poszukuje od 1-go maja posady, najchętniej u dwojga państwa. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Uczciwa D". (9459

Werkmistrz stolarski
z dłuższą praktyką poszukuje posady. Łask. zgł. pod „Werkmistrz" do Dz. Bydg. (9481

Dziewczyna
do prac domowych, zna także szycie poszukuje posady. Ul. Dolina nr. 24, M. Kwiatkowska. (9499

DZIERŻAWY

Baczność!
Wydzierżawię fabrykę wód mineralnych; dzierżawa według ugody. Zgłosz. do Łabiszyna ul Sienkiewicza 105a Franciszek Kaczmarski. (F-4462

Wydzierżawię
natychmiast z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa skład kolonjalny i restaurację wraz z mieszkaniem, w rynku wielkiego miasta powiatowego na Pomorzu. Gimnazjum, seminarjum i średnia szkoła żeńska w miejscu. Gdzie, wskaże Dz Bydg. (9431

Lokal biurowy
w pobliżu sadu, znajdujący się od lat 20 bez przerwy w ręku adwokatów jest od I lipca do wynajęcia. Zgł. pod „M. F. 10" do Dzien. Bydg. (9484

Piekarnia
w pełnym biegu, nadająca się również na inne przedsiębiorstwa zaraz do wydzierżawienia, ewentl. na sprzedaż. Oferty i warunki do Walerjan, Lewandowski, mistrz piekarski, Białośliwie, pow. Wyrzysk. (9452

MIESZKANIA

Oddam
bezpłatnie na przeciąg 2—3 lat mieszkanie temu, który przerobi salę na mieszkanie. Zgłosz. do Wł. Mańkowski, Pakość Dworcowa 126. (9453

2 pokoje
z kuchnią poszukuję od 1 maja urzędnik kolejowy. Płacę czynsz roczny z góry. Zgł. pod „Mieszkanie" do Dzien. Bydg. (9466

Mieszkanie
4-pokojowe, odremontowane, umeblowane, z wygodami sprzedam za 2.800 zł. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „4". (F-4458

Mieszkanie
3-pokojowe z kuchnią, z kompl. elegancką nieużywaną jadalnią, remont przeprowadzony. za 4500 zł w gotówce. Spieszne zgł. pod „Eleganckie" do Dz. Bydg. (9430)

Zamienię
3-pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy na takowe lub 2-pokoj. w Poznaniu. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Bydgoszcz-Poznań". (9107

Poszukuję
1—3 pokoi z kuchnią. Płacę czynsz za rok z góry. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Czynsz" F-4885

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Jagiellońska 29, I piętro lewo. (9441

Pokój
zaraz do wynajęcia. Dworcowa 18c, III ptr. lewo. (F-4448

2 pokoje
elegancko umebl. zaraz lub od 1. V. do wynajęcia. Cieszkowskiego 11, I ptr. lewo. (F-4459

Pokój
z telefonem, może być na biuro. Kołłątaja 5, parter. (F-4456

Pokój
umebl. dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Blisko szkoły Przemysłowej. Nakielska 8, II ptr., Wilczak. (9406

Pokój
umeblowany dla pan... Warszawska 14, I p. ... (F-4478

Pokój
dla panienki, Kordeckiego 15, II. (9580

Pokój
dla solidnej i poważnej osoby do wynajęcia. Garbary 17, I p. pr. (9488

Pokój
do wynajęcia. Błonia 9, II p. prawo. (9391

5 pokoi
częściowo umeblowane, w dzielnicy handlowej, w pobliżu sądu z powodu zmiany interesu odstąpię zaraz. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „305". (F-4466

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Chocimska 3, I ptr. Remus. (F-4450

2 pokoje
do wynajęcia. Al. Mickiewicza 1, II ptr. prawo. (F-4467

Pokój
dobrze umebl. od 1. 5. do wynajęcia. Kołłątaja 11, I ptr. lewo. (9464

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Mazurska 2, ptr. lewo. (9469

Pokój
umebl. za 18 zł. miesięcznie do wynajęcia. Garbary nr. 10, III ptr. lewo. (9492

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Chwytowo 7, I ptr. lewo, (9491

RÓŻNE

Kawaler
lat 47 posiadający większy kapitał, poszukuje towarzyszki życia, aby wspólnie prowadzić jaki interes panie do lat 35, przystojne z dłuższa praktyką handlową, mniej religijne a więcej rozumne, zechcą nadesłać oferty pod „47" do filji Dzien Bydg. (F-4443

Kawaler
24 lat liczący, inteligentny posiadający gospodarstwo wartości 35.000 zł. szuka na tej drodze żony. Panie, najchętniej z Kongresówki lub Amerykanki posiadające około 10 000 zł. raczą swe oferty, wraz z fotografją, przesłać do Dzien. Bydg. pod „K. 24". F-4484

Kawaler
przystojny, ciemnoblondyn, lat 29, posiada pracownię i skład obuwia, pozna panne lat 20- 25 w celu matrymonjalnym najchętniej z gospodarstwa. Zgł. pod „N. 2" do Dzien. Bydg. (9483

Przystąpię
jako wspólnik do poważnego przedsiębiorstwa z kapitałem 50—80 tys. zł. Zgł. pod „T. Z." do Dzien. Bydg. (9429

Wspólnika
lub wspólniczkę z kapitałem 1—1½ tys. zł., który zarazem obejmie kierownictwo biura poszukuję. Zgł. pod „R. A. 100" do Dzien. Bydg. (9450

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Jan Nowak unieważniam. (F-4409

Wiara 100.
Proszę o powtórne zgłoszenie się. Szkoła-Kordeckiego. (9458

W sobotę
między 6—7 wieczorem zgubiono idąc Jasną. Zygm. Augusta do dworca, trzewik chłopięcy. O zwrot uprasza Ka dasz. Plac Szczecinski dom kolejarzy III wchód. (9447

Obelgę
rzuconą podczas rozprawy w Sądzie Powiatowym dnia 30 marca 1927 r. na pana Józefa Kłysa niniejszem cofam i przepraszam go. — Piotr Letobarski. (9463

†

W dniu 25 kwietnia o godzinie 3 po południu zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św., po krótkich i ciężkich cierpieniach w 74 roku życia nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia i ciotka

ś. p.

Anna z Białeckich Bochińska

o czem donoszą w smutku pogrążeni

Za rodzinę

Bochińscy i Gonczerzewiczowie.

Inowrocław, Toruń, Bydgoszcz, Ostrów, Chicago, dnia 26 kwietnia 1927 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w Toruniu w środę o godz. 9.30 z lecznicy miejskiej, pogrzeb tego samego dnia w Inowrocławiu o godzinie 2 od figury św. Wojciecha, ul. szosa Toruńska na cmentarz do grobowca rodzinnego.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. odbędzie się w czwartek w kościele św. Mikołaja o godzinie 8. 9501

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie pr[illegible] ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; [illegible] poszuku[illegible] oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogł[illegible] zagraniczne [illegible] dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen Bank Ludowy. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Drukiem i nakładem **Drukarni Bydgoskiej** Spółk. Akc. Bydgoszcz. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski.